Nr. 111. Wtorek 15 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excellencya Pan Namiestnik zamianował adjunkta powiatowego w Kałuszu Maryana Bandrowskiego komisarzem powiatowym w Trembowli i przeniósł zarazem komisarza powiatowego Franciszka Sladka z Trembowli do Złoczowa, koncypistę Namiestnictwa Juliana Szumlańskiego z Kossowa do Skałatu i praktykantów konceptowych Namiestnictwa Juliusza Łempickiego ze Lwowa do Kałusza i Józefa Rudzkiego z Pilzna do Chrzanowa.

Wedle rozporządzenia król. pruskiego rządu w Opolu, wydanego dnia 3 maja b. r. zakazanym jest przywóz do rejencyi opolskiej bydła rogatego każdej rasy z Rosyi i z krajów korony austryacko-węgierskiej jakoteż jego przewóz. Również zakazanym jest przywóz zwierząt przeżuwających wszelkiego rodzaju pochodzących z Rosyi. Natomiast dozwolonym jest przywóz innych zwierząt przeżuwających oprócz bydła rogatego z austryacko węgierskiej Monarchii pod następującemi warunkami: 1) Jeżeli świadectwem urzędu miejscowego udowodnionem jest, że bydło stało przynajmniej przez 30 dni w miejscu po za obrębem Galicyi, Bukowiny i krajów austryacko-węgierskiej korony. 2) Jeżeli w miejscu wypędu i 35 kilometrów na około tegoż księgosusz nie panuje, i 3) jeżeli transport odbywał się przez wolne od zarazy okolice. Dalej zakazanym jest przewóz wszystkich płodów zwierzęcych w świeżym stanie, wyjąwszy mleka, masła, i sera. Zupełnie suche skóry i trzewy, wełna, szczeć i sierść, topiony łój w beczkach, zupełnie suche kości, rogi i kopyta nie podpadają zakazowi przewozu, podobnie słoma i siano. Te same postanowienia dotyczą się także przewozu. Wszelkie przekroczenia tych postanowień podlegają karze wymienionej w paragrafach 327 i 328 niemieckiego kodeksu karnego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

SPROSTOWANIE.

W wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej*, w części urzędowej, w wierszu 6 z góry zamiast „przez przeniesienie go“ czytać należy „przy przeniesieniu go,“ w wierszu 12 i 13 z góry zamiast „brzeskiego sądu“ czytać należy „lwowskiego sądu wyższego.“

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 Maja.

Przygnębiające wrażenie wypadków wschodnich zaczyna w Węgrzech mianowicie w kołach skrajnych do przesady wszędzie i we wszystkiem, co zostaje w związku z polityką, wyradzać się powoli jeżeli nie w trwogę formalną, to przynajmniej w rozpaczliwy niepokój. Wszakże na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu węgierskiego poseł ze skrajnej frakcyi opozycyjnej zapytał już ministra-prezydenta wyraźnie, czy istnieją jeszcze Węgry? W ubiegłym roku wybuch wojny serbsko-tureckiej wywołał także wielki niepokój w Węgrzech i jeszcze nie padły pierwsze strzały a już mówiono wtedy o wysłaniu honwedów na granicę dla odwrócenia katastrofy grożącej wewnętrznemu porządkowi Węgier i spokojnemu pożyciu między narodowością madjarską a szczepami słowiańskiemi. Wypadków obecnych nawet porównywać nie można z zeszłorocznemi, więc dziś obawy węgierskie dadzą się prędzej wytłumaczyć ale dotąd żadną miarą nie można ich nazwać zupełnie słusznemi. Rossya stoi ciągle na stanowisku zajętem w chwili wypowiedzenia wojny a dopóki stanowisko to nie zostanie porzucone, pożar na wschodzie nie zagraża sąsiednim Węgrom w takim stopniu, w jakim to oni sobie wyobrażają. Węgrzy sami się trapią tem, że przypisują wielkie znaczenie lada jakiej demonstracyjce anti-węgierskiej i przyjaźnej Rossyi a natomiast nie widzą czy nie chcą widzieć objawów zupełnie przeciwnego znaczenia, objawów, które pierwszym dotrzymują równowagę. Teraz n. p. Rumunia mocno niepokoi Węgrów, chociaż w Bukareszcie jeszcze nie proklamowano królestwa, chociaż taka proklamacya pod protektoratem Rossyi dokonana nie groziłaby może nawet Węgrom w tak wysokim stopniu, jak sobie wystawiają. Rumuni węgierscy wcale nie zachwycają się mądrością polityczną swoich pobratymców w Bukareszcie lecz owszem zarzucają im zaślepienie w obec Rossyi. Ogłoszona właśnie teraz odezwa Rumunów węgierskich ostrzega pobratymców w Bukareszcie, ażeby niedowierzali Rossyi i nie szli na lep jej niebezpiecznych rad i przyrzeczeń. Trzymajmy się Austryi i Węgier, wołają Rumuni węgierscy, bo Węgrzy choć są czasem niesprawiedliwi lepiej niż Rossya szanują odrębność narodowości i jej rozwój naturalny.

Cesarz Wilhelm odniósł przyjemne wrażenia z podróży po Alzacyi i Lotaryngii. Niemcy tamtejsi wysilili się na okazałe przyjęcie a jak wiele zależało im na tem, świadczy ofiarność niemieckich mieszkańców Metzu, którzy, gdy rada municypalna nie chciała nawet 4000 marków przyznać na koszta przyjęcia, złożyli między sobą kilkanaście tysięcy i świetnie ustroili miasto. Francuzi trzymali się cały czas na uboczu. W teatrze strassburskim było ich tylko 40 na przedstawieniu uroczystem; reszty kontyngensu dostarczył świat wojskowy i urzędniczy a więc żywioł napływowy. Koroną całego dzieła było powitanie cesarza Wilhelma w Metzu przez markiza Gontant-Birona, ambasadora francuskiego w Berlinie. Dobitniejszego dowodu pojednawczych zamiarów nie mógł dać rząd francuski, dobitniejszego dowodu nie mógł nawet książe Bismark wymagać. A przecież zaraz potem obiegać zaczęła wieść, że do Alzacyi i Lotaryngii przybędą znaczne oddziały wojsk i wieść ta tak niepokoiła Francyę, że rząd wersalski musiał jej zaprzeczyć. Wieściom takim nie zaprzecza się zazwyczaj, bo samo zaprzeczenie wzbudza niepokojące domysły. Musiała więc ta pogłoska mieć trochę silniejszą podstawę niż tuzinkowe bąki dziennikarskie, musiała się przyjąć w kołach szerokich, skoro rząd francuski widział się spowodowanym wystąpić z stanowczem zaprzeczeniem. Na nieszczęście zaprzeczenie to właściwie nie usuwa pogłoski, bo zapewnia tylko, że rząd niemiecki nie uwiadomił francuskiego o zamierzonej znaczniejszej koncentracyi wojsk w Alzacyi i Lotaryngii. Kogo niepokoiła owa pogłoska, ten słusznie zarzuci, że rząd niemiecki może mieć taki zamiar, chociaż nie doniósł o tem rządowi paryskiemu. O takich zamiarach nigdy nie zawiadamia się interesowanej strony, chociażby cała sprawa miała nawet cechę prowokacyjną.. — Zawiadomić rząd francuski o zamierzonej koncentracyi wojsk niemieckich w Alzacyi i Lotaryngii, znaczy tyle co przygotować Francyę na bliską zaczepkę. W takie zamiary rządu niemieckiego nie wierzy Francya oficyalna ale za granicą, mianowicie we Włoszech, inne panuje przekonanie. Jeden z dzienników włoskich, który jako wytrwały organ sojuszu niemiecko-włoskiego, rości sobie prawo do najlepszych informacyj o sprawach niemieckich, przypisuje kategorycznie rządowi niemieckiemu zaczepne zamiary wobec Francyi. Skoro tylko zawierucha wschodnia ogarnie inne mocarstwa. Niemcy zdaniem tego organu zażądają od Francyi rozbrojenia zupełnego. Bogata Francya bowiem wydaje na armię olbrzymie sumy bez wielkiego wysilenia, gdy tymczasem rozczarowane na miliardach Niemcy mają wszelkie powody do obawy, że wysoki budżet wojskowy w krótkim czasie doprowadzi kraj do ruiny. Z tego stanowiska insynuacya zaczepnych zamiarów zyskuje pewną podstawę, chociaż dotąd przynajmniej nic nie przemawia za tem i żeby myśl taka zajmowała istotnie kompetentne koła w Berlinie.

Kaimy tureckie spadły na wartości prawie przed wybuchem wojny tak znacznie, że teraz nie warto już śledzić ich kursu. Dzień i noc mogą prasy stambulskie tłoczyć te obrazki ochrzczone nazwą papierowych pieniędzy, a wszystko to nie wystarczy

---

Na stambulskim bruku.

Przed samym wybuchem wojny wyszły w Konstantynopolu dwa ciekawe i oryginalne rozporządzenia ministra policyi, z których jedno odnosi się do mężczyzn, drugie do kobiet tureckich. W czasach, jak dzisiejsze, kiedy nad państwem tureckiem zawisła burza, o której nikt powiedzieć nie może, co kryje w łonie swem tajemniczem, w takich czasach podobne rozporządzenia zdawaćby się mogły Europejczykowi co najmniej dziwaczne. Jedno z nich rozkazuje mężczyznom pilnie uczęszczać do meczetów, drugie reguluje toaletę niewieścią.

Pierwsze rozprządzenie dałoby się poniekąd jeszcze wytłómaczyć. Państwo tureckie zbudowane jest na fundamentach koranu. Koran dla prawowiernego muzułmanina nie tylko jest księgą świętą, zawierającą artykuły wiary, zasady moralności, przepisy religijnego i kościelnego obrządku, ale alfą i omegą wszelakiej mądrości tak w zakresie prywatnego jak publicznego życia, tak w stosunkach domowych jak w zarządzie państwowym. Mieści w sobie prawo cywilne, kodeks karny, publiczne prawo narodów, naukę sztuki wojennej — i nie wiem, co tam więcej jeszcze, albo raczej nie wiem, czegoby tam w nim dla prawowiernego muzułmanina nie było. Jestto dla niego *panacée* na wszelkie potrzeby; jestto jednem słowem „zwierciadło, co wszystko zgadło!“

Mógłbym tu być o przesadę posądzony — więc przytoczę dwa fakta z historyi. Najprzód odpowiedź owego uczonego w piśmie *ulemy*, daną w Egipcie Napoleonowi I na zapytanie trochę złośliwe: czy w koranie znajduje się, jeśli już nie nauka robienia prochu do strzelania z dział, to przynajmniej wzmianka o tem? Ulema bez namysłu odpowiedział:

— Jest dla tego, co koran czytać umie!

Drugiem historycznem podaniem, illustrującem mądrość uniwersalną koranu wedle mniemania muzułmańskiego, jest spalenie przez Omara biblioteki aleksandryjskiej. Wiem, że dzisiejsza historyczna krytyka dowiodła fałszu tego podania. Omar nie miałby był podobno już nawet co palić, choćby był chciał, utrzymała się wszakże tradycya, że ją spalił, i to na mocy następującej logiki, o którą mnie tu właśnie chodzi:

— Albo te wszystkie książki, nie zawierają nic innego, tylko to, co jest w koranie, a wtedy są niepotrzebne; albo zawierają to, czego w nim nie ma, a wtedy są szkodliwe. Spalić je zatem!

Jeżeli na tej tradycyi nie da się oprzeć sam fakt spalenia, to jest ona przynajmniej wskazówką, jakie to znaczenie mądrości, i wszechwiedzy przywiązuje muzułmanin do koranu. Na nim i na jego kodeksylach, jakiemi są święte przepisy *szer-i-atu*, jedynie oparte i zbudowane państwo musiało być państwem przeważnie teokratycznem, i musi niem pozostać, jeżeli i nadal ma być państwem tureckiem, mimo wszelkich reform, jakieby w niem dziś zaprowadzić chciano *ad usum Delphini*.

Nic więc dziwnego, że w takiem państwie, kiedy mu grozi niebezpieczeństwo ze strony niewiernych, policya przepisami swemi napędza prawowiernych do meczetów nie tylko na *namazy*, na modlitwę, dla uproszenia sobie skutecznej pomocy Ałłacha, ale zarazem i po naukę *imamów*, *chodżów* i *ulemów*, którzy wiadomo z jakiego tekstu i w jakim duchu zapalają dziś prawowiernych do wojny. To też wojna ta przybierze, choćby Europa nie wiem jak zapobiedz temu chciała, charakter wojny świętej — *dżihatu!* Ten tylko chyba tego nie widzi, kto nie zna stosunków Wschodu, albo ich znać nie chce.

Turcyi dziwić się zresztą nie można, że się do niej uciecze. Tonący brzytwy się chwyta! Dziwić się nie można, że policyjnem rozporządzeniem napędza dziś prawowiernych do meczetów. Takie rozporządzenie da się przynajmniej wyrozumieć. Ale trudniej dalcko wytłómaczyć sobie owo drugie, wystosowane do kobiet tureckich, które zabrania zasłaniać twarz przejrzystym, tiulowym *jaszmakiem*, ubierać się w nowomodną, z szerokiemi rękawami, na guziki zapięta *feredżie*, i nosić francuskie botynki *à la Louis XV* z wysokiemi korkami.

Biedne Turczynki! W tych eleganckich trzewiczkach właśnie tak serdecznie się już zakochały! Trzeba było widzieć, z jaką przyjemnością stąpały po niegodziwym nawet bruku stambulskim; z jaką kokieteryą unosiły *feredżę*, żeby pokazać nóżkę w zgrabnym trzewiczku. Przypomina mi to zabawną scenę, jakiej raz z powodu takiej nóżki byłem przypadkowym świadkiem.

Przybywszy z pewnym baszą, renegatem europejskiego pochodzenia, o kilka minut zawcześnie na *tramway*, weszliśmy poczekać do stacyjnej budki. Po chwili za nami weszły dwie Turczynki. Jedna młoda i ładna, bardzo nawet ładna, co doskonale widzieć było można przez cieniuchny i rzadki tulik, stanowiący zaledwie illuzyę *jaszmaka*. Druga widocznie stara kwoka, rodzaj *duenny*, bez której żadna młoda Turczynka z porządnego haremu nie wyjdzie na ulicę, zasłonięta grubym, z nieprzejrzystego perkalu *jaszmakiem*, okryta od głowy do stóp czarną, kolistą *feredżą*, z żółtemi na nogach papuciami. Obiedwie zajęły ławeczkę naprzeciw nas.

Młoda Turczyneczka wysunęła przed siebie z pod *feredży* nóżkę, w bardzo zgrabny ubraną trzewiczek, a poruszając nią zwolna, przyglądała się jej z widocznem upodobaniem. Potem podniósłszy główkę i popatrzywszy chwilę na mojego baszę, odezwała się do niego. Tak jest, odezwała się — a było to niesłychaną, niepraktykowaną rzeczą, żeby kobieta turecka pierwsza przemówić miała do mężczyzny, zwłaszcza nieznajomego, choćby to nawet był Turek. Botynkowa jednak Turczynka znała niezawodnie mojego baszę, bo później nazwała go nawet po imieniu, choć on jej nie znał wcale. Wysuwając jeszcze trochę naprzód i pokazując nóżkę i trzewiczek, zapytała:

— Pasza-Effendi, czy to tak dobrze i naprawdę *à la franca?*

— Ale bardzo dobrze i bardzo na pra-

na prowadzenie wojny. Ale z czemże rozpoczynała Turcya wojnę obecną, czem pokrywa olbrzymie wydatki, które już teraz każdy dzień przynosi za sobą? Jeżeli już przed rokiem wieść kazała Angli wysyłać do Hercegowiny krocie dla Moukhtara baszy, to dziś musiałyby płynąć ztamtąd miliony? Znowu tedy wracamy do ciekawego pytania, zkąd Turcya czerpie fundusze na prowadzenie wojny, zkąd je nadal czerpać będzie? Telegram stambulski zdaje się rozwiązywać tę zagadkę, bo mówi, że rząd turecki zaciąga nową pożyczkę i ofiaruje wierzycielom lasy i kopalnie w zastaw. Podobno te lasy i kopalnie już dawno zostały obciążone zastawami, ale gdyby nawet stanowiły czystą hipotekę, to i wtedy kapitaliści europejscy zażądają jakiejś rękojmi, że po wojnie istnieć będzie Turcya z owemi lasami i kopalniami, na których mogłoby być zrealizowane prawo zastawu. Pod takiemi warunkami prawie niemożliwa wydaje się nowa pożyczka turecka, nawet po lichwiarsku oprocentowana. A przecież mimo to ani Turcya ani Europa nie przypuszcza, żeby wojna obecna rozstrzygnęła się nie na polu bitwy lecz w kasach skarbu tureckiego, żeby kapitaliści europejscy odmawiający pożyczki rozwiązali całą kwestyę wschodnią, której od wieku cała Europa rozwiązać nie może. Może ta strona wojny najprędzej da Rossyi powód do skargi, że Anglia nie dotrzymuje neutralności, bo wspiera Turcyę milionami.

Rada państwa.

Komissya obradująca nad reformą podatków uchwaliła na jednem z ostatnich swych posiedzeń zaprosić p. ministra spraw wewnętrznych, ażeby dał wyjaśnienia, w jaki sposób oddziaływać będzie nowy osobisty podatek dochodowy na census wyborczy. Br. Lasser przybył na posiedzenie dnia 12 bm. i oświadczył, ze ministerstwo spraw wewnętrznych badało już tę sprawę, ale na razie nie może jeszcze przedłożyć komissyi szczegółowych dat, ponieważ potrzebnego materyału nie ma jeszcze pod ręką a komissya w przedłożeniu rządowem poczyniła znaczne zmiany. Uregulowanie tej kwestyi nie wymaga zresztą pospiechu, albowiem najbliższe wybory sejmowe odbędą się jeszcze na podstawie dotychczasowego censusu wyborczego a najbliższe wobory do Rady państwa odbędą się dopiero za dwa lata. Do tego czasu ta kwestya zostanie niezawodnie uregulowaną. Rząd ma zamiar po przeprowadzeniu reformy podatkowej rozebrać szczegółowo kwestyę tę co do każdego kraju i jeżeliby się okazała potrzeba zmiany w dotychczasowych ustawach, przedłoży sejmom krajowym a względnie Radzie państwa stosowne wnioski. — Szef sekcyi Kubin dał następnie szczegółowe wyjaśnienia, o ile census wyborczy wskutek reformy podatków może i powinien być zmieniony. Głównem zadaniem będzie powzięcie decyzyi, czy nadzwyczajny dodatek ma się stać powodem zmiany listy uprawnionych do wyboru, czy nie? Po bliższem zastanowieniu się, przychodzi się do przekonania, że ten nadzwyczajny dodatek nie spowoduje zmian w listach uprawnionych do wyboru. Na wybory do reprezentacyj gminnych nie wywrze reforma podatków prawie żadnego wpływu. Dep. Auspitz nadmienił, że podatki powinny być tak zreformowane, ażeby w niczem nie zmieniały obecnych stosunków wyborczych. Przemawiało jeszcze kilku innych mowców, którzy wyrażali rozmaite swe zdania i zapatrywania o ile reforma podatków może albo też powinna wpłynąć na zmianę censusu wyborczego.

Komissya Izby deputowanych, której przekazano projekt ustawy o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zawieraniu interesów kredytowych w Galicyi, zastanawiała się dnia 11 b. m. nad wnioskami postawionemi do § 1 przez deputowanych dra Mengera, dr. Hönigsmanna i bar. Scharschmida i przyjęła poprawki ostatniego deputowanego. § 1 tego projektu będzie tedy tak opiewał: „Kto przy udzielaniu kredytu wchodzi z dłużnikiem w układy, o których z góry jest przekonany, że w skutek nieumiarkowanych korzyści przyznanych wierzycielowi pociągną za sobą ruinę majątkową dłużnika, albo przyczynią się do tej ruiny, dłużnik zaś czy to z powodu niedołężności umysłowej, czy też niedoświadczenia albo w skutek rozdrażnienia umysłowego nie jest w stanie rozpoznać tych skutków — dopuszcza się wykroczenia, które będzie karane aresztem od 1 miesiąca do 6 miesięcy, albo grzywną od 100 do 1000 zł. Przy powtórnem zasądzeniu albo jeżeli interesa tego rodzaju prowadzone są w sposób zarobkowy, może być nałożona kara aż do dwuletniego więzienia. To samo tyczy się także tych, którzy zaskarżają w własnem imieniu i ściągają w drodze przymusowej pretensye, o których wiedzą, że powstały w sposób powyżej określony już po wejściu w życie niniejszej ustawy. Na interesa handlowe, przy których dłużnik, w myśl artykułu 4, 5 i 6 ustawy handlowej, uważany być ma za kupca, nie ma wpływu niniejsza ustawa.“

Na posiedzeniu komissyi kolejowej w dniu 11 b. m. zdawał sprawę dep. Steffens w przedmiocie wniosku dep. dr. Czajkowskiego i towarzyszy o wybudowaniu drogi żelaznej w północno-wschodniej części Galicyi i postawił następujący wniosek: „Wzywa się rząd, aby się zastanowił nad kwestyą wybudowania drugorzędnych dróg żelaznych o szerokich torach w północno-wschodniej części Galicyi, głównie zaś nad tem, w jaki sposób budowa ta za pomocą subwencyi ze strony kraju ma być przeprowadzona i czy tego rodzaju przedsiębiorstwo ma być także subwencyonowane ze strony państwa.“ Wniosek ten został przyjęty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o nocie Derby'ego.)

Journal de St. Petersbourg umieścił o ostatniej groźnej nocie gabinetu angielskiego artykuł, który można uważać za nieoficyalną odpowiedź ks. Gorczakowa na tę notę. Organ kanclerza rossyjskiego tak pisze: „Dalsze prowadzenie oficyalnej polityki nie przyczyniłoby się do porozumienia mocarstw, którego wszyscy pragną ale na próżno, gdyż podstawa była fałszywą. Mocarstwa, które sobie życzyły przyprowadzić do skutku porozumienie, będące podstawą powszechnego spokoju, musiałyby szukać innego pola, bardziej odpowiadającego położeniu rzeczy, i nie zatrzymywać się przy fazie, przez którą przechodzi kwestya wschodnia a której wyniki najlepiej zbijają depeszę angielską“. Co do traktatu paryskiego z 1871, na który odwołuje się Anglia, *Journal de St. Petersbourg* zapytuje, czy Porta pierwsza nie zerwała zobowiązań pierwszego traktatu z 1856? „Jeśli Anglia twierdzi, że Porta nie była związaną, w takim razie traktat ten zapewniałby jej zupełną bezkarność. Przeciwnie wszystkie dokumenta z tego czasu dowodzą, że mocarstwa chrześcijańskie nie mogły brać w obronę ucisku chrześcijan, lecz że ich usiłowania były jedynie skierowane przeciw wyłącznemu protektoratowi Rossyi. W miejsce tego protektoratu postawiły mocarstwa wspólną opiekę z strony całej Europy; prawa te i obowiązki istnieją od owej chwili w sprawach Serbii, Mołdawii, Wołoszczyzny, Czarnogóry i Syryi. Zapomocą noty Andrassego, memoryału berlińskiego, konferencyi konstantynopolitańskiej i protokołu londyńskiego usiłowano również spełnić ten obowiązek. Fakta stwierdziły bezsilność tej platonicznej interwencyi. Jeśli gabinet londyński objaśniając traktat z roku 1856, poprzestaje na tej bezsilności, to Europa, nawet sam naród angielski a tem bardziej rossyjski nie zgodzi się na nią. W interesie tego traktatu powinna Europa wspólnie wystąpić i wywrzeć nacisk. Rossya dla osiągnięcia tego celu uczyniła wszystko, co tylko było w jej mocy. Ponieważ usiłowania jej nie odniosły skutku, więc nie pozostało jej nic innego jak samej jednej spełnić to zadanie, z którego praktycznem rozwiązaniem mocarstwa w zasadzie zgodne z Rossyą, się ociągały. Gabinet cesarski ma więc prawo twierdzić, że działa zgodnie z uczuciami i interesami Europy. Gabinet angielski musi się zgodzić na logikę tego dylemmatu, jeśli nie chce oświadczyć, że Anglia jest pierwszem państwem mahometańskiem na ziemi i że skutkiem tego pragnie i nadal panowania tureckiego nad chrześcijanami nawet za cenę ich zguby“.

Nierównie ostrzej odpowiadają na notę gabinetu angielskiego pewne koła petersburskie przez usta zawsze skorego na ich usługi korespondenta petersburskiego do *Pol. C.* Korespondent ten pod dniem 8 maja tak pisze: „Już w kilka dni po ogłoszeniu neutralności z strony Anglii pokazuje się, że tutejsze koła rządowe miały słuszność, nie dowierzając gabinetowi angielskiemu. Ton i brzmienie noty *earla of* Derby są tego rodzaju, że gabinet petersburski widzi się spowodowanym zrzec się odpowiedzi na tę notę. Rossya może na tę notę odpowiedzieć jedynie ignorowaniem Anglii, której wolno wstąpić na drogę, jaką jej przepisują własne interesa; Rossya bynajmniej nie będzie usiłowała powstrzymać Anglii od brzemiennych w skutki decyzyj. Naprężenie pomiędzy Rossyą i Anglią zamieniło się w przepaść. Nota *earla of* Derby i zachowanie się Anglii w Konstantynopolu są następstwem polityki Beaconsfielda i Derbyego, która od roku pracuje nad podminowaniem Rossyi. To też polityka ta nie jest dla nikogo niespodzianką, lecz owszem należy do czynników, z któremi gabinet petersburski liczyć się przyzwyczaił. Nie powinno nikogo dziwić, że wśród takich okoliczności porobiła już Rossya wszelkie przygotowania dla odparcia grożącego jej z strony Anglii niebezpieczeństwa. Ale Anglia może się w każdym razie bardzo zawieść, jeśli myśli, że łatwo przyjdzie jej rozprawić się z Rossyą w Krymie lub na wybrzeżach Bałtyku. Rossya umiała zużytkować doświadczenie zrobione w wojnie krymskiej. Rossya śmiało stawia czoło grożącemu jej w Europie niebezpieczeństwu, do odwrócenia którego posiada środki. Walka o interesa angielskie, jeśli do niej przyjdzie, będzie stoczona w Indyach, a do chlubnej karty historyi wojen rossyjskich — przeprawy Suwarowa przez Alpy — dołączoną zostanie nie mniej chlubna karta przeprawy generała Kaufmanna przez Pamir. Rossya przez usta swego cesarza wyraźnie oświadczyła, że nie kieruje się polityką zaborczą. Rossya nie ścierpi tego, aby Anglia wyciągała zyski z zamieszania, którego zwalczenie i uporządkowanie stało się zadaniem Rossyi, zadaniem, które Anglia mimo konferencyi i protokołu ośmieliła się negować. Zachcianki angielskie co do Krety i innych terytoryów państwa ottomańskiego odeprze Rossya z taką samą stanowczością, z jaką proklamowała swą bezinteresowną politykę. Nie jest w interesie Rossyi, aby tak potężny przeciwnik jak Anglia, usadowić się miał w sąsiedniem państwie tureckiem. Jeśli zaś mimo to przyjdzie do tego, w takim razie Rossya nie będzie się niczem wiązać i bez wahania kierować się będzie polityką interesów. Wywleczeniem obumarłego traktatu paryskiego prowokuje Anglia sama jego obalenie. Kroku tego dotąd oficyalnie nie zrobiono, ale skoro nastąpi, Anglia samej sobie będzie musiała to przypisać“.

(Z Hercegowiny).

Do *Pol. Corr.* piszą z Mostaru: Wypowiedzenie wojny Turcyi z strony Rossyi przeraziło tutejszą ludność mahometańską. Koła tureckie przeczuwają, że Turcya nie zdoła pokonać tyle różnorodnych niebezpieczeństw i że największe usiłowania dla ocalenia egzystencyi nie doprowadzą do porządanego celu. Po kraju krąży pogłoska, że książę czarnogórski tym razem z pewnością dotrze do samego Mostaru i że już wszedł w tajne porozumienie z tutejszymi chrześcijanami. Z rozpaczą chwyta się Turek zardzewiałego miecza i przedpotopowej strzelby nie na to jednak, aby bronić granicy kraju przeciw nieprzyjacielowi, ale aby się bronić wśród czterech ścian własnego domu. Dziwnem jest, że gdy mahometanie zaczynają się obawiać chrześcijan, ostatni przepędzają dnie i noce w śmiertelnej trwodze. Chrześcijanie są zdania, że Turcy będą woleli spustoszyć i zniszczyć cały kraj aniżeli poddać siebie i prowincyę Kara-Dagowi (Czarnogórze). Przed kilku dniami odbyli chodżowie i softowie na-

---

wdę — odpowiedział niezdekoncertowany, choć nieco śmiałością młodej *hanumy* zdziwiony basza, a potem naraz z prawdziwą *á la franca* grzecznością dodał komplement:

— Tem bardziej na prawdę, że i trzewiczek zgrabny i nóżka bardzo ładna!

Uśmiechnęła się Turczynka i nuż dalej szczebiotać owym, tak dziwnie łagodnym i miłym u każdej młodej Turczynki głosem:

— Ale bo to widzisz, Pasza-Effendi, jabym wszystko chciała mieć po francusku, a znowu ten mój basza nie chce tego i opiera się. Ale to nic nie pomoże, z czasem postawię na swojem; on musi ustąpić. Jak myślisz Pasza-Effendi?

W oczach mojego baszy mignął błysk złośliwy. Wnet mógłem się domyslić, jakie miał znaczenie. Poznawszy z kilku powyższych słów młodej *hanumy*, (żony ślubnej, legalnej), że jest własnością haremu jednego z jego kolegów, powziął natychmiast myśl wyświadczenia mu na prędce prawdziwie przyjacielskiej i koleżeńskiej przysługi *à la turca.* Nietylko więc przywtórzył jej zamiarom i checiom, nietylko je pochwalił, ale zaczął jej po turecku tłumaczyć francuskie przysłowie: *Ce que femme veut, Dieu le veut!* zwłaszcza jeżeli młoda i piękna...

Młoda *hanuma* popatrzyła przez chwilę na podstarzałego baszę w milczeniu, zdziwiona tem, co usłyszała, a potem przyznała nieśmiało, że to nie całkiem dla niej jasne. Może być, że mój basza w języku tureckim nie bardzo biegły, nie dość poprawnie i zrozumiale przetłomaczył przysłowie francuskie. Jął więc poprawiać się, objaśniać — i dopiął nareszcie swego, bo młoda *hanuma* klasnęła w rączęta wołając:

— *Maszałach, maszałach!* — i obróciła wzrok na starą kwokę-ochmistrzynię.

Jaki ta grymas zrobiła pod grubym nieprzejrzystym *jaszmakiem*, tego dostrzedz nie mogłem.

W tem tramwaj nadjechał, wsiedliśmy i urwała się dalsza rozmowa. Od tej pory nigdy mi się nie zdarzyło spotkać owej młodej a tak rezolutnej aspirantki do antijaszmakowej emancypacyi *à la franca.*

Dziś gdybym ją spotkał, nie poznałbym jej z pewnością. Biedaczka chodzi już zapewne okutana od głowy do stóp staroświecką feredżą, zakryta nieprzejrzystym, z grubego perkalu *jaszmakiem*, i w żółtych owych niestety papuciach, które kobietę turecką zmuszają do ciężkiego, niezgrabnego chodu.

Biedna ty moja ładniutka i rezolutna aspirantko do emancypacyi, w dobrem, bo usprawiedliwionem słowa tego znaczeniu, i wy jej towarzyszki i koleżanki haremowego zamknięcia, dla was czas reform jeszcze nie nadszedł! Konstytucya o was ni słowem nie wspomina. Wy zawsze jeszcze z pod prawa wyjęte — choć byłby czas, żebyście i wy nietylko z po za *kafasów* (kratki drewniane w oknach haremowych) na ten Boży świat wyjrzały, i rozpatrzyły się w nim lepiej, i wniosły potem w koło rodzinne zdrowsze i z rzeczywistością zgodniejsze wyobrażenia. Czas już, czas, abyście na świat wyjrzały, ale większy czas dla Turcyi, żeby się z pod rządów waszych uwolniła!

Po ogłoszeniu w marcu r. 1856 *hat-i-humajumu* sułtana Abdul-Medżid-Chana, długie i częste miewałem rozmowy z pewnym doskonałym stosunków tureckich znawcą, o zapowiedzianych reformach. Czy Turcya zdolna byłaby przyjąć takie reformy, przejąć się niemi, przyswoić je sobie i przejść je bez skazy charakteru własnego bytu? Oto był temat naszych dysput.

— Chcesz, żebym ci otwarcie zdanie moje o reformach objawił? — powiedział mi był wtedy mój Mentor — Turcya, jeżeli chce przereformować się na seryo i wejść do familji państw europejskich, a nie być w niej dysonansem, powinna wszystkie swoje reformy rozpocząć od najwewnętrzniejszej, ale i najradykalniejszej — powinna wyemancypować kobiety, otworzyć haremy!

Było to *ceterum censeo* mego przyjaciela w sprawie reform, a później sam się przekonałem, ile w zdaniu tem trafności. Co jest harem, to zresztą wybornie illustruje opowieść Francuza, znawcy Wschodu Pouquevilla, który przed laty przeszło 50 był generalnym konsulem francuskim w Janinie, za czasów sławnego Ali baszy z Tepeledu.

Otóż pod czas jednej na prowincyą wycieczki, wypadło konsulowi temu zanocować we wiosce, gdzie była cerkiew grecka a więc i pop. Pouqueville zajechał na nocleg do *hanu.* Jestto rodzaj domu zajezdnego, gospody i karczmy.

Nic dziwnego, że na przywitanie i dla uczczenia tak znakomitego gościa, bo każdy konsul zagraniczny zażywa w Turcyi nadzwyczajnej powagi, zeszli się wieczorem do *hanu* najcelniejsi wioski gospodarze, którym i konsul bardzo był rad, bo już i z wrodzonej ciekawości i z obowiązku służby mógł on od nich zasięgnąć wiadomości lokalnych. Jakoż dowiedział się wielu ciekawych rzeczy, między innemi i tego, że miejscowy pop nielitościwie, bo aż do krwi strzygł, a czasem nawet i ze skóry darł swoje owieczki.

Biedni włościanie prosili nawet konsula, żeby się zechciał wdać w tę sprawę. Zagranicznemu konsulowi nie wypadło oczywiście wdawać się bezpośrednio w domową pomiędzy popem a jego owieczkami sprawę. Ale popróbował pośrednim jakimś sposobem, czy nie będzie mógł trafić do celu, bo od czegoż dyplomacya?

Udał się więc konsul nazajutrz z wizytą do popa i tak zręcznie pokierował rozmowę, że nareszcie pop zrozumiał, o co chodzi.

— Skarżą się więc na mnie — rzekł — że z nich, co tylko się da wyciskam, że ich obdzieram! No, nie przeczę tak dalece, może to poniekąd i prawda. Ale czy wiesz p. konsulu, dla czego ja ich tak strzygę? Popatrz, jak mieszkam! Widzisz, jak się ubieram! Bądź łaskaw zostać na śniadaniu a zobaczysz, jak jem! Więc i na cóż ostatni grosz z nich wyciskasz? Posłuchaj panie konsulu! Ty nie wiesz, jakim to trybem dzieją się te wszystkie rzeczy tu w Turcyi. Ja strzygę i golę moje owieczki, bo mnie strzyże i goli mój despota, biskup; biskupa wyciskają *kaimakani*, baszowie, gubernatorowie *sandżakowi*, tych wyciskają, i doją stambulscy baszowie, ministry, wezyry; wezyrów wyciska sułtan, a sułtana harem, i na tem kończy się cała litania, na haremie!...

Stambuł, 30 kwietnia 1877. Erweb.

radę, na której uchwalono w razie zwycięskiego pochodu Czarnogórców spalić wszystkie wsie i miasta. Nie ulega wątpliwości, że Turcy nie dadzą się dobrowolnie pozbawić panowania w tym kraju a nawet konsulowie zagraniczni są przekonani, że nieszczęśliwy koniec wojny z Czarnogórą wywoła tu katastrofę, po której pozostaną tylko gruzy i zgliszcza spalonych miast i wsi. To usposobienie kół mahometańskich jest bardzo nie na rękę dowódzcy tureckiemu Sulejmanowi baszy. Turcy chcą z wszelkiem poświęceniem bronić sprawy Porty ale tylko przy ogniskach domowych. Z *mustahizu* (pospolite ruszenie) stawiło się tylko 40% popisowych na punktach zbornych. Większa część jest tego zdania, że należy pozostać w domu, aby bronić mienia, żon, i dzieci, gdyż niebezpieczeństwo grozi na każdym kroku. Muszir nie może zmusić milicyi do wymarszu. Tak więc siła Sulejmana baszy jest właściwie nie wielka, w każdym razie nie wystarczająca, do spełnienia zleconej mu missyi. Ponieważ znaczną część wojska regularnego musiał odesłać do Bułgaryi, więc rozporządza tylko 20 batalionami reprezentującemi zaledwie 10.000 ludzi. Ale i ta liczba zmniejsza się z każdym dniem, gdyż stan zdrowia armii pozostawia wiele do życzenia. Najlepsze domy prywatne zamieniono tu na szpitale a nawet wielki zakład kąpielowy (*Soraje*) jest obecnie szpitalem. Z Stolaczu, Trzebinii i Blagaju przywieziono tu wiele chorych. Febra, biegunka, tyfus przerzedzają szeregi Sulejmana baszy. Jutro ma wymaszerować wojsko do Niksiczu. Podług wiadomości prywatnych rozporządza Sulejman basza 20 batalionami piechoty, 1 bateryą polną, 1 górską, 4.000 żołnierzy nieregularnych, pół batalionem inżynieryi i oddziałem sanitarnym. Dla Niksiczu zabiera wojsko na 400 koniach około 500 centnarów żywności. Jeśli się uda zaprowiantować tę warownię, to żywność ta wystarczy Niksiczowi na całe lato. Ale Turcy sami powątpiewają o pomyślnym rezultacie wyprawy.

(Afghanistan i kwestya wschodnia.)

H. Vambéry, słynny oryentalista, zastanawia się w *A. A. Ztg.* nad stanowiskiem, jakie w obecnych zawikłaniach na Wschodzie zajmie Afghanistan. Zajmujący ten artykuł podajemy w streszczeniu. „Podczas gdy Anglia i Rossya zajęły nieprzyjaźne w obec siebie stanowisko w zachodniej Azyi, wypływają na jaw u wschodnich granic obu tych państw nowe kwestye, które pozwalają przewidywać nowe zawikłania obopólnych interesów. Nie obwijając rzeczy w bawełnę, mogę śmiało wypowiedzieć, że tajne machinacye Rossyi nurtowały nietylko w Bośnii, Bułgaryi i Armenii, ale także w dolinach Hindukuszu i przygotowały należycie pole do podjęcia olbrzymiej walki. Nie trudno domyśleć się, że chcę tu mówić o najświeższych dyplomatycznych rokowaniach między Afghanistanem a Anglią a raczej o ozięblenin, jeżeli nie całkowitem zerwaniu stosunków między obu temi państwami, które wcale nie wzmocni wpływu Anglii w tamtych stronach. Emir Szyr Ali Chan był podobny do rozpieszczonego dziecka, które obsypane przez matkę łakociami, woła ciągle „chcę jeszcze tego!" Już w pierwszych latach jego rządów, narazili go sobie Anglicy, przez to, iż kokietowali z jego bratem Afzal Chanem i wypowiadali otwarcie, że sympatye W. Brytanii towarzyszyć mu będą tylko tak długo, dopóki utrzyma się na tronie. Takie oświadczenie nie zobowiązuje do wzajemności i chociaż wicekról indyjski lord Mayo w r. 1869 chciał naprawić błąd swego poprzednika, lorda Lawrence, przy osobistem zetknięciu się z Szyr Ali Chanem w Umbala, mimo to ten nowy zwrot w polityce Anglii nie miał wielkiego powodzenia. Król Afghanów brał wprawdzie co roku znaczne subwencye rządu angielskiego, przyjął w podarunku działa i ręczną broń palną dostarczoną mu przez Anglię i mniemał, że uczynił zadość obowiązkom wdzięczności i przywiązania do rządu angielskiego tem, iż uśmiechnął się kilka razy bardzo uprzejmie do agenta W. Brytanii, że wysłał do Peszaweru kilka kosztownych futer i wystosował do reprezentanta królowej pismo przepełnione wyrazami obłudnej uniżoności.

Tak stały rzeczy na początku bieżącego lat dziesiątka. Anglicy mieli za sobą epokę „wzorowej bezczynności" i przypatrywali się całkiem obojętnie skrzętnej działalności dyplomatów rossyjskich, którzy starali się pozyskać przychylność króla Afghanów. Nie brakło głosów, które przestrzegały Anglię przed tą obojętnością i bezczynnością a autor niniejszego artykułu był jednym z pierwszych, który już przed 10 laty wyraził zdanie, że dopóki emir Afghanistanu nie przyjmie na swój dwór stałego angielskiego agenta i dopóki podróżnym angielskim nie zapewni bezpieczeństwa w swojem państwie, dopóty cała sympatya tego króla do Anglii okupiona wielkiemi ofiarami, żadnej wartości mieć nie będzie. Niestety, przedłożenia te nie odniosły pożądanego skutku. Szyr Ali Chan potwierdzał od czasu do czasu odbiór podarunków w gotówce i broni nadesłanych mu przez Anglię, wyposażał pieniądzmi angielskiemi swych krewnych, ale mimo to umizgał się do Rossyan a z generałem Kaufmanem zostawał w ciągłej korespondencyi, w ogóle zachowywał się wobec Rossyan tak, jak gdyby z Anglią nigdy nie miał nic do czynienia. Uprzejmy w obejściu się z Rossyanami, był Szyr Ali Chan szorstkim ilekroć zetknął się z Anglikami. Domagał się ustawicznie podwyższenia subwencyi, a gdy wicekról nie chciał się na to zgodzić odgrywał rolę obrażonego, odesłał nawet raz przesyłkę pieniężną, wzbronił pewnemu oficerowi angielskiemu przyjazdu do Kabul, co było najwyższą obelgą, a Anglikom, którzy wśród ostrej zimy przybyli do granic jego państwa i chcieli przez jego terrytoryum dostać się do Indyj, nie dozwolił wolnego przejazdu, tak, że musieli objechać granice Afghanistanu. Wszystko to działo się przed trzema laty. Od tego czasu naprężyły się jeszcze bardziej stosunki między Kabulem a Kalkuttą. „Munszi (agent) angielski uwierzytelniony w Bala-Hissar (cytadeli w Kabulu) skarżył się ustawicznie na niegrzeczne postępowanie Emira a ponieważ zaburzenie pograniczne w przesmyku Cheiber w połączeniu z ciągłemi doniesieniami o agitacyi rossyjskiej w stolicy Afganistanu nie mogły być dla Anglików obojętnemi, przeto z inicyatywy lorda Lyttona odbyła się na początku roku bieżącego w Peszawerze konferencya celem uregulowania tych stosunków. Emir wysłał na tę konferencyę najlepszego swego dyplomatę, który jednakże zmarł wkrótce po przyjeździe do Peszaweru. Wypadek zdarzył, że rokowanie Anglików z księciem Beludżystanu usposobiło bardzo źle króla Afghanistanu do dalszych dyplomatycznych rokowań z Anglikami i to jest powodem, że ze strony rossyjskiej pojawiły się wczasach ostatnich telegraficzne doniesienia o rzekomem zerwaniu stosunków między Kabulem a Kalkutą a co więcej, nawet o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Afghanistanem a Anglią. Szyr-Ali Chan działa tu widocznie pod wpływem rossyjskim; Vambéry mniema jednak, że te wpływy nie zdołają króla Afghanistanu pobudzić do czynnego nieprzyjaźnego wystąpienia przeciw Anglii. Nie należy bowiem zapominać, że w przeciągu roku zeszłego wystąpiły na pierwszy plan w Kabulu, Indyach i wszystkich innych częściach środkowej Azyi zamieszkałej przez wyznawców Mahometa, takie czynniki, które porozumienie się z Rossyą czynią niemożliwem. Nie należy zapominać, że najwyżsi stróże koranu w Stambule, Mekce i Bagdadzie rozesłali na cały Wschód odezwy do obrony wiary zagrożonej przez Rossyan, a trudno przypuścić, ażeby świat muzułmański nad rzeką Hilmend i w dolinach Hindukusz mógł je przyjąć całkiem obojętnie i dał się nakłonić do zgodnego postępowania z Rossyą.

KRONIKA

— **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy wkrótce drukować nową humorystyczną powieść autora *Kłopotów starego komendanta* pod tytułem *Opiekunowie Wdowca* i nowy powieściowy obrazek osnuty na tle historycznem dr. Antoniego J... pod tytułem *Z dziejów serca*. Szkicowi temu służy za temat pierwsza miłość Tadeusza Kościuszki.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę o godzinie 6tej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wnioski o zaopatrzenie w gałki schodów wiszących z baryerami w realnościach tutejszych. Sprawozd. p. r. Wierzbicki. 2. Wnioski względem nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt. Sprawozd. p. r. ks. kan. Zabłocki.

— **Na benefis pani A. Aszpergerowej**, znakomitej i tyle zasłużonej artystki sceny lwowskiej, dziś przedstawioną będzie tragedya Szekspira *Hamlet*.

— **Towarzystwo ukończonych techników** przyjmuje bezinteresownie surowe produkta budowlane i fabryczne, jako też odpadki fabryczne do analizy chemicznej celem wykazania ich dobroci i zastosowania do różnych budowli lub innych przedsiębiorstw fabrycznych. Produkt należy przysyłać w przeciętnej próbie z opisaniem miejsca, gdzie się znachodzi, w ilości 2—3 kilogr. pod adresem: Piotr Manasterski, asystent technologii chemicznej przy c. k. akademii technicznej we Lwowie.

— **Zabawy ogrodowe** na cele pożyteczne już wkrótce się zaczną. Na dzień 10 czerwca zapowiedziane są aż dwie zabawy takie, techników i młodzieży handlowej.

— **Towarzystwo przyrodników** imienia Kopernika odbędzie dziś, 15 maja, o godz. 6 po południu posiedzenie w sali nr. 3 na wszechnicy. Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. Ciesielski „O wpływie promieniowania na transpiracyę u roślin." 2. Prof. Dunikowski „Euganei jako typ wygasłych wulkanów."

† **Adolf Bäuerle**, poseł na sejm dolno austryacki, podczaszy J. C. Mości i właściciel dóbr ziemskich, osobistość znana w wiedeńskich kołach spertsmeńskich i finansowych, w niedzielę zakończył w Wiedniu życie śmiercią dotąd zagadkową. W piątek p. Bäuerle po obiedzie w restauracyi hotelu *Zum goldenen Lamm*, gdzie od pewnego czasu mieszkał, udał się do swego pokoju i już się nie pokazał. Na drugi dzień po południu służba hotelowa zaniepokojona o niego weszła do pokoju i znalazła p. Bäuerle na pozór śpiącego spokojnie w łóżku. Wnet jednak przekonano się, że nie był to sen, ale przedśmiertna agonia, z której umierający już się nie ocknął mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej. Agonia ta trwała do godziny 10 z rana w niedzielę, o której chory zakończył życie. Lekarze dotąd nie mogli orzec nie stanowczego co do przyczyny śmierci; okaże ją dopiero obdukcya. Adolf Bäuerle liczył lat 54. Przed laty posiadał ogromny majątek, zwłaszcza w ziemi, lecz w r. 1873 z powodu pamiętnej katastrofy finansowej jak wielu innych został prawie zupełnie zrujnowany. Później utracił żonę, w skutek czego popadł w melancholię. W ostatnich czasach podobno doznawał ze strony wierzycieli natarczywości, która ostatecznie go złamała. Jakoż pomiędzy pozostałościami znaleziono list do przyjaciółki zmarłego, który utwierdza przypuszczenie, że Bäuerle sam sobie życie odebrał.

— **Po zaspach śnieżnych** od razu prawie w środkowej Europie nastały nawalne burze, ulewy i gradobicia. Pierwsze w tych dniach nawiedziły wiele okolic Czech, grad zaś dnia 9 b. m. sprawił wielką klęskę w okolicy miasta St. Radegund w Styryi, oraz w kilku innych okolicach.

— **Dżuma.** Petersburski departament medyczny ogłasza w *Gońcu Urz.*, że doniesienia urzędowe zarówno jak prywatne zbijają niepokojące pogłoski o wybuchu morowego powietrza w miejscowości Reszcie, na perskiem wybrzeżu morza Kaspijskiego.

— **Między niebem a ziemią.** W tych dniach aeronauta francuski Feliks Gratien miał wznieść się balonem w powietrze nad Paryż, wsiadłszy do łódki balonowej naprzeciwko kościoła w Belleville. Zaledwie jednak balon zrównał się z dachami sąsiednich domów, uderzył o mur ogniowy, łódka się przewróciła i p. Gratien, dzięki jedynie nadzwyczajnej przytomności umysłu, zdołał ujść śmierci, trzymając się konwulsyjnie siatki sznurowej powietrznego statku. Wisiał tak przez jakiś czas między niebem a ziemią, aż go z niebezpiecznego położenia tego wybawił pewien dzielny mieszkaniec domu przy ulicy Puebla, który nie namyślając się schwycił aeronautę za nogi i wciągnął go przez okno do swego mieszkania.

— **O żołnierzach tureckich** opowiada specyalny korespondent dziennika *Hon* z teatru wojny następujące charakterystyczne szczegóły: „Byłem — pisze — z baszą A... w obozie pod Ruszczukiem. Basza zalecił mi, ażebym dobrze obserwował wszystko, co po drodze zobaczę. W obozie, rozłożonym w ośmiu różnych miejscach, znajdować się mogło około 6000 żołnierzy i 500 koni. Basza wydał rozkaz, ażeby 250 żołnierzy z 120 końmi udało się do miasta i sprowadziło z tamtąd do obozu 12 wielkich dział Kruppa, które stały dotąd w koszarach ruszczuckich. Niebawem jednak pojawiła się u baszy deputacya złożona z 100 żołnierzy z prośbą, ażeby zamiast męczyć biedne konie pozwolił udać się do Ruszczuku 1200 żołnierzom, którzy podejmują się rękami przyciągnąć działa do obozu! Nadmienić należy, że obóz położony jest na dość wysokiem wzgórzu, co znacznie utrudniać musiało dostawę ciężkich dział. Z uśmiechem pozwolił basza żołnierzom zrobić tak, jak sobie życzyli. W niespełna pół godziny później oddział złożony z 1200 ludzi był gotów do pochodu i wyruszył do miasta. Tam po stu żołnierzy zaprzęgło się do każdego działa i biegnąc kłusem w ciągu trzech kwadransów zatoczyło je na wskazane miejsce na wyżynie obozowej. „I cóż, mój panie — zagadnął mnie dobroduszny basza — czy może upaść naród, posiadający takich żołnierzy?" Winienem jeszcze dodać, że żołnierze ci służą, nie pobierając zgoła żołdu, i że nawet sami upraszali, ażeby pieniądze zachować raczej na żołd wojsk posiłkowych, z ubogich Arabów przeważnie złożonych. Tamtym dajcie nawet większy żołd — powiadają — my sobie jakoś poradzimy sami. W chwilach wolnych od zajęć służbowych, żołnierze ci udają się do winnic okolicznych i pomagają w robocie gospodarzom. Przytem czuwają wzajemnie nad sobą co do utrzymania ścisłej karności."

— **W kopalniach węgla** pod Pottsville w Pennsylwanii, d. 8 b. m. skutkiem wybuchu gazów ziemnych dwóch robotników zabitych zostało na miejscu, a 7 odniosło ciężkie skaleczenia. Pięciu brakujących jeszcze nie odkopano.

— **Między Europą a Australią** od kilku tygodni przerwana była komunikacya telegraficzna, ponieważ drut podmorski pękł był w pobliżu przystani Darwina. Wysłany tam parowiec *Edinburgh* przywrócił znowu tę komunikacyę.

— **Droga żelazna w Chinach.** Jak donoszą dzienniki angielskie, rząd chiński zawarł z zarządem dróg żelaznych Szanghajskiej i Warsungskiej w Chinach układ, na mocy którego po upływie roku drogi te za wypłatą sumy 265.000 taelo przejdą na jego własność. Pierwsza rata tej sumy już została wypłacona. Tak rząd chiński, jak i publiczność chińska, po przełamaniu uprzedzeń już dziś tak mają być zadowolone z kolei żelaznych, że już władze pekińskie noszą się z myślą budowania krajowemi środkami dróg żelaznych w innych także stronach Chin, przedewszystkiem zaś na wyspie Formosa, gdzie się znajdują obfite kopalnie węgla i źródła nafty.

— **Narzeczona lwa.** W cyrku Renza w Wiedniu popisuje się od kilku dni pewna angielska pogromicielka zwierząt, nazywająca się „narzeczoną lwa." W żelaznej klatce zamknięta z różnemi dzikiemi zwierzętami, miss Cora z zdumiewającym spokojem i pewnością siebie bawi się z lwami, hyenami i niedźwiedziami jakby ze szczenietami, każe im skakać, tańczyć itd.

— **Ofiary morderstwa,** popełnionego przez gospodarza Kautskyego pod Jaromirzem czeskim, żyją jeszcze, i być może, powiedzie się lekarzom uratować jeszcze wszystkie. Kautsky zadał swej żonie, sześciorgu swym drobnym dzieciom i szwagrowej arszenik w kawie na śniadanie, lecz szybka pomoc lekarska zapobiegła na razie zabójczym skutkom tej okropnej trucizny. Potwornego ojca tego i męża dotychczas nie ujęto.

— **Okropna zemsta.** Sprawdza się przypuszczenie, że wybuch, który dnia 8 b. m. wysadził był w powietrze fabrykę dynamitu i reksytu w St. Lambrecht, w Styryi, spowodowany był przez jednego z robotników rozmyślnie. *Graz. Tagesp.* opowiada o tem zdarzeniu: Nie ulega już wątpliwości, że wyrobnik Klinar, który z trzema innymi utracił życie, podpalił zapas 50 funtów reksytu, ażeby zniszczyć fabrykę i pozbawić życia owych robotników. Z dochodzenia mianowicie okazało się, że Klinar, który zostawał pod zarzutem sprzeniewierzenia i jeszcze w dzień katastrofy zrana przesłuchiwany był przez dyrektora fabryki, wielokrotnie odzywał się z tem, że „pójdzie w powietrze." Dalej okazało się, że Klinar w dzień katastrofy bez celu przyszedł do magazynu, gdzie znajdowali się trzej robotnicy, których nienawidził, a w pięć minut później nastąpił wybuch.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się d. 9 b. m. w Monachium. Rano dnia tego rzeźbiarz tamtejszy Karol Leidner usiłował odebrać sobie życie w ten sposób, że rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu norymberskiego. Zepchnięty jednak został przez miotły lokomotywy z toru i ciężko pokaleczony odwieziony do szpitala. Podczas gdy usiłowano sprawdzić osobę samobójcy, nadeszła do policyi wiadomość, że Leidner w liście do jednego [illegible] wyznał, iż poprzedniego dnia wieczorem zabił swą żonę i przy jej zwłokach w mieszkaniu zamknął dwoje swych dzieci. Smutne te szczegóły sprawdziły się niestety. Leidner, jak się zdaje, w przystępie obłędu umysłowego popełnił ten czyn okropny. Już na drugi dzień po zamachu samobójczym zakończył życie, odzyskawszy przed śmiercią zupełną przytomność, podczas której serdecznie żałował swego czynu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie. W imieniu Wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej mam zaszczyt złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie niewidomemu hojnemu dawcy, który na cele Towarzystwa złożył 100 zł. niemniej c. k. up galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu za łaskawe udzielenie naszemu Towarzystwu bezzwrotnej zapomogi w sumie 100 zł.

We Lwowie dnia 13 maja.

Janusz Sadowski,
prezes.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. Ga. Lwow.*) Z powodu wielkiego dowozu bydła na Zielone święta, ruch na targu dzisiejszym był bardzo ożywiony. Dostawiono: 1653 wołów galicyjskich, 2845 węgierskich, 218 niemieckich, 17 bawołów, razem 4703 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 49—53 zł., wyjątkowo 54 zł., za węgierskie woły tuczone 48—55 zł., za niemieckie 52—58 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 15 maja.

Jakby dla okazania, że przeprawa prz Dunaj i lądowanie na nieprzyjacielskim brz gu nie jest wyłącznym przywilejem Rossyan i sprzymierzonych z nimi Wołochów, próbu

Turcy także ze swej strony „forsowania“ Dunaju. W nocy z 12 na 13 maja część, załogi tureckiej w Turtukaj próbowała wylądować na brzegu rumuńskim pod Oltenicą. Telegram z Bukaresztu zapewnia że wojska rumuńskie „odważnie“ odparły atak, ale zaraz po tem ustępstwie, zrobionem patryotycznej ambicyi dodaje znacząco, że generał Manu, komendant 4 dywizyi zażądał posiłków. Telegram nie wspomina, czy też „mężny“ opór Rumunów ograniczył się tylko na przywitaniu zbliżających się łodzi strzałami, w skutek których Turcy zaniechali zamiaru lądowania. Następnej nocy z 13 na 14 maja próbowali Turcy wylądować w innym punkcie. Jak donosi depesza telegraficzna z Bukaresztu sześć statkow (może łodzi?) tureckich z wojskiem przybiło o godzinie 2 po północy do wysepki Mokan niedaleko Dziurdżewa. Forpoczty tureckie uderzyły na alarm, z Dziurdżewa nadbiegły posiłki i po dłuższym ogniu karabinowym zmusiły Turków do odwrotu. Rzecz widoczna, że Turkom nie chodzi na seryo o przeprawę wojsk do Rumunii, gdyby byli chcieli, mieli aż nadto czasu przed nadejściem Rossyan. Turcy niepokoją tylko i bałamucą nieprzyjaciela. wyzyskując łatwość przeprawienia się przez rzekę dzięki obfitości środków przewozowych. A że Rumuni biorą na seryo te harce, nic w tem dziwnego; wszakże nigdy jeszcze nie byli w takich obrotach, jak teraz.

Co to będzie dopiero, jeżeli sprawdzi się wiadomość, że Rossyanie zamierzają użyć armii rumuńskiej jako awangardy przy prawdziwej przeprawie przez Dunaj! Pogłoska ta utrzymuje się, a dziś podaje *Tagblatt* telegram z Bukaresztu, według którego sam książę Karol na czele swej armii próbować ma forsowania Dunaju pod Widdyniem. Wprawdzie dodaje telegram, że 25.000 Rossyan wspierać będzie tę przeprawę, ale mała to pociecha dla rumuńskiej armii. która tym sposobem dostanie się między dwa ognie. *Tu l'as voulu Georges Dandin!*

Według prywatnych telegramów z Ruszczuku Abdul Kerim basza zdecydował się objąć sam kierownictwo obrony linii Küstendże-Czernawoda i w tym celu już w tych dniach wyjeżdża z częścią swego sztabu z Ruszczuku do Silistryi. Dyslokacya strategiczna wojsk tureckich w Dobruczy będzie ukończoną w ciągu bieżącego tygodnia; wojska rozstawione są wzdłuż brzegu Dunaju od Czarnej Wody na Hirsowę aż do Isakczy.

Bombardowanie Kalafatu trwało nieustannie jeszcze 13 b. m. Większa część pocisków tureckich nie explodowała. Do Kalafatu przywieźli Rossyanie 48 ciężkich dział oblężniczych. które ustawiają w bateryę.

Po katastrofie statku „Lutfi-Dżellil“ pod Ghiacit monitory tureckie nie śmią pojawić się w kanale maczyńskim. Korzystając z tego Rossyanie wysłali 13 b. m. trzy łodzie parowe do tego kanału i wylądowawszy na wysepce. zabrali 20 ton węgla z zapasów nagromadzonych na Ghiacit dla flotylli dunajskiej.

Główna kwatera rossyjska od kilku dni znajduje się w Plojeszti.

O bitwie pod Chczubani na wschód od Czuruksu niedaleko granicy rossyjskiej, nadchodzą telegramy prywatne ze źródeł tureckich, które potwierdzają porażkę Rossyan. Komendantem tureckim w tej bitwie był Ali basza. syn generała Hassan-Czuruksuli baszy. który dowodzi dywizyą pod Batum W nagrodę za zwycięstwo odniesione nad Rossyanami zaraz po wybuchu wojny. pod Ardahanem. nadał sułtan temu dowódzcy order Medżidże trzeciej klasy.

O akcyi floty tureckiej na wybrzeżach kaukaskich pisze korespondent *Gazety Polskiej* z Odessy 5 maja: „Działania floty wojennej tureckiej na morzu Czarnem, mają miejsce wyłącznie około brzegów kaukaskich. operując przeciw fortowi Sw. Mikołaja (Szewketil) i Poti. Telegramy naszych miejscowych dzienników. zawiadamiają nas dziś o ukazaniu się floty tureckiej przy brzegach kaukaskich, w rozmaitych miejscach. począwszy od Poti aż na północny zachód do Noworossyjska. W każdym razie, w obecnym jeszcze czasie. można uważać podobne pogłoski za przedwczesne, bo o ile sięgają tutaj wiadomości prywatne, więcej niż prawdopodobne, eskadra turecka przy brzegach kaukaskich, składa się tylko z czterech okrętów. Prywatna komunikacya Odessy z Konstantynopolem nie jest zupełnie przerwaną: owszem, statki handlowe, naturalnie zagraniczne, bardzo często nas nawiedzają. Te statki, nie znajdując ładunku zbożowego w miejscowym porcie, zwracają się ku Mikołajewowi, dokąd przeniosła się wywozowa działalność naszych odesskich pierwszorzędnych kantorów. Z zasięgniętych tą drogą wiadomości prywatnych wiemy, że w ulinie stoi druga eskadra turecka, pod wodzą Mustafa baszy, składająca się z czterech korwet pancernych i dwóch kanonierek, która, jak mówią, ma rozkaz działania około brzegów Krymu. Obie eskadry zaledwie wystarczą do zwykłej żeglugi dla blokowania. Krążące więc pogłoski w mieście o możności bombardowania kilku punktów naraz, a także pogłoski o prawdopodobieństwie wylądowania na brzegach Krymu lub Kaukazu, i rzucenia do tych miejscowości pewnej siły zbrojnych oddziałów, uważamy stanowczo za płód fantazyi. Wprawdzie stoi w Warnie na kotwicy kilka wielkich okrętów przewozowych. ale dbają one głównie o zachowanie komunikacyi z Konstantynopolem i portami tureckiemi, na południowym azyatyckim brzegu Czarnego morza.

Naczelny wódz armii kaukaskiej, W. X. Michał wydał następujące proklamacye do mieszkańców Adżaryi, Kobuletu i wilajetu Erzerumskiego, krain Armenii tureckiej, do których wkroczyły wojska rossyjskie:

„Mieszkańcy Adżaryi i Kobuletu! Z woli Najj. Imperatora wszechrossyjskiego wojska powierzonej mi armii kaukaskiej wkraczają w granice waszego kraju. Nie dla ucisku spokojnych mieszkańców obnażył miecz swój wielkoduszny i humanitarny monarcha, nie w ugniataniu bezbronnych szuka on sławy swego oręża, lecz używa go na obronę uciśnionych i na okiełznanie ciemięzców. Chce on ochrony prawdy i praw człowieka. Dla tego nie z groźbą dla was, spokojnych mieszkańców, wchodzą w granice wasze żołnierze rossyjskiego cesarza; nie, każdego z was, kto sam postępkami swemi nie okaże się wrogiem naszym, będziemy uważać za druha i chronić jego rodziny i mienia. A tak pobyt wojsk rossyjskich w waszym kraju nie stanie się źródłem wzajemnej nieprzyjaźni i nienawiści, lecz będzie początkiem duchowego związku i zbliżenia się naszego do was, synowie szlachetnego kartwelskiego plemienia, bracia po krwi zawsze wiernych i ukochanych poddanych rossyjskiego cesarza.“

Mieszkańcy wilajetu Erzerumskiego! Wojska powierzonej mi armii kaukaskiej wstępują w granice wasze. W imieniu J. C. M. Cesarza Wszechrossyi, jako naczelny wódz armii i namiestnik J. Ces. Mości na Kaukazie oznajmiam Wam: Rossyjskie wojska nie idą dla pognębienia spokojnych poddanych tureckiego państwa, ale w tym celu, aby podać dłoń pomocną cierpiącym niewinnie i uciśnionym. Nie miejcie obawy o swój spokój i całość swego mienia. Włos z głowy nie spadnie wam od najazdu, jeżeli względem naszych wojsk zostaniecie spokojni w swoich mieszkaniach. Dowódzcy wojsk gen. adjutantowi generałowi kawaleryi Loris-Melikowi wydałem rozkaz, aby najsurowiej ścigał tych, którzyby wyrządzili wam przykrość lub krzywdę jaką, jeżeliby coś podobnego wbrew oczekiwaniu wydarzyło się. Za to każdy, kto działać będzie przeciw naszym wojskom, a mianowicie kto z bronią w ręku wystąpi przeciw nam, będzie naszym wrogiem i sam sobie przypisać będzie musiał nieszczęsne skutki, jakie doścignąć go mogą.

Naczelny wódz armii kaukaskiej, namiestnik Kaukaski, generał-zbrojmistrz *Michał.*“

Pierwsza z tych proklamacyj wyszła w przekładzie na języki gruziński i turecki, druga w językach armeńskim i tureckim.

OSTATNIA POCZTA

Senat rumuński obradował 12 maja nad sprawą wojny z Turcyą. Lahovary wniósł mocyę, która potępia zaczepne wystąpienie Turcyi i bombardowanie miast rumuńskich, i upoważnia rząd do zbrojnej obrony instytucyj i bytu Rumunii. Minister Kogolniczeano powtórzył oświadczenie, złożone w Izbie deputowanych, i rzekł dumnie, że Rumunia może polegać tylko na swej armii. Prezydent senatu Epureanu żądał od ministerstwa wyjaśnienia, jaką rolę odgrywa Rumunia wobec pobytu wojsk rossyjskich oraz jakie przyrzeczenia poczyniła Rossya na wypadek ukończenia wojny. Oświadczył się także przeciw przekroczeniu Dunaju przez wojska rumuńskie. W dalszym ciągu posiedzenia Kampineano zbijał zdanie deputowanego Wojnowa, że Rumunia nie powinna iść za Dunaj. Boeresku domaga się takiego samego stanowiska dla Rumunii, jakie ma Belgia. Minister Kogolniczeano mówi, że interesa Turcyi przestają być interesami Rumunii, skoro Turcy narzucili nam wojnę. Nie zawarliśmy żadnej umowy z Rossyą na przyszłość po ukończeniu wojny; stoimy więc naprzeciw Turcyi, która koszta wojny poniesie. Senat przyjął wreszcie 36 głosami przeciw 7 porządek dzienny wniesiony przez Dymitra Ghikę, który podobnym jest do mocyi uchwalonej w Izbie deputowanych.

Tagblatt otrzymał depeszę z Londynu, według której urząd dla spraw indyjskich przesłał 12 b. m. rozkaz lordowi Lytton, wicekrólowi Indyj, aby natychmiast uzbroił i wysłał do Egiptu 40.000 ludzi.

Savfet basza wystosował notę do rządu serbskiego z protestem przeciw ciągłemu formowaniu korpusów ochotniczych i przygotowaniom wojennym. Rada ministrów postanowiła odpowiedzieć na tę notę. Książę Milan zapytywać miał w Petersburgu, co ma czynić wobec nieustannego parcia stronnictwa wojennego? Odpowiedziano mu, że Serbia jeżeli chce, może prowadzić wojnę na własną odpowiedzialność. Konsul rossyjski Karców wyjechał z Belgradu, konsul angielski White przybył tam.

Parlamentowi włoskiemu przedłożono projekt ustawy zawierający modyfikacye listy cywilnej. Dotacya korony. która ustawą z 10 sierpnia 1862 ustanowioną była na $16\frac{1}{4}$ milionów lirów (franków) a następnie na wyraźne życzenie króla zmniejszoną została o 4 miliony, podwyższoną ma być obecnie znowu na 14.250.000 lirów.

Pierwsza serya pielgrzymów niemieckich pod wodzą barona Felixa Loe przybyła już do Rzymu i 17 b. m. będzie miała audyencyę u Ojca św. Pielgrzymi niemieccy przywożą bogate dary i pewną sumę pieniędzy. Cały episkopat niemiecki oczekiwany jest temi dniami w Rzymie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 14 maja. W Izbie deputowanych Tisza w odpowiedzi na interpelacyę Iranyiego oświadcza, że dokumenta tyczące się sprawy wschodniej przedłożone zostaną w swoim czasie wspólnym delegacyom.

Na interpelacyę Csatara o okrucieństwach popełnionych przez Rossyan w Królestwie Polskiem przy przymusowem nawracaniu katolików, odpowiedział Tisza, że nie może się wmięszać w sprawy wewnętrzne obcych państw, gdyż byłoby to niedorzecznością.

Na interpelacyę o demonstracyach w Zagrzebiu odpowiada Tisza, że arcyksiąże Albrecht był tam urzędownie witany. Kapela przed hotelem ustawiona odegrała między innemi utworami muzycznemi także i ten, który nazwano rossyjskim hymnem ludowym. Kapelmistrz oświadczył, że jestto jego własna kompozycya, podobna do hymnu rossyjskiego. Kroacka młodzież uniwersytecka chciała wręczyć adres Arcyksięciu, który jednak nie przyjął deputacyi.

Izba przyjęła do wiadomości wszystkie te odpowiedzi.

Berlin, 14 maja. Ambasador rossyjski hr. Szuwałow przybył tutaj z Londynu i wyjeżdża jutro do Petersburga.

Bukareszt, 14 maja. O godzinie 2 rano sześć okrętów tureckich z wojskiem usiłowało przeprawić się przez Dunaj koło Dziurdżewa pod wyspą Mokan. W skutek alarmu przednich straży rumuńskich nadeszły z Dziurdżewa posiłki i po dłuższym ogniu karabinowym zmusiły Turków do odwrotu.

Wiedeń, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu z Petersburga depesz prywatnych nastąpić ma mobilizacya trzeciego, trzynastego i czternastego korpusu armii. Zmobilizowane korpusy udadzą się do armji dunajskiej.

Wiedeń, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* toczyć się mają między Rossyą a Anglią układy o oznaczenie linii demarkacyjnej wzajemnych interesów na Wschodzie, tak aby interesa te nie starły się z sobą.

Konsul rossyjski Karców przed wyjazdem swoim z Belgradu miał księciu serbskiemu wskazywać na konieczność zachowania neutralności. Mimo to utrzymuje *Pester Lloyd*, że rada ministrów serbskich uchwaliła przystąpić do akcyi.

Przednie straże rossyjskie przybyły do Oltenicy. Książe Karol i W. książe Mikołaj mieli z sobą długą naradę w Plojeszti.

Berlin, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Berliński *Tagblatt* donosi z Petersburga, że na tyłach rossyjskiej armi kaukazkiej wybuchło wczoraj znaczne powstanie kaukazkich szczepów góralskich. Cały szczep Abhazów podniósł rokosz i rewoltuje inne plemiona.

Petersburg. 15 maja. Z teatru wojny w Azyi nadeszły następujące wiadomości: Aleksandropol, 12 maja. Oddział kawaleryi tureckiej, złożony z 700 górali, uciekł z Karsu. Ludność tego miasta nalega na wojsko tureckie, aby wyruszyło w pole. — Achalkalaki, 12 maja: Dnia 5 i 10 maja odbywano rekonesanse ku Ardahanowi. Dnia 9 maja zaszła utarczka z piechotą turecką, która wyszła z fortyfikacyj, po kilku strzałach działowych ze strony rossyjskiej, cofnęła się znowu. — Poti, 12 maja. Przybył tu rossyjski parowiec *Konstantyn*, nie spotkawszy statków nieprzyjacielskich.

Bruksela, 15 maja. *Nord* zamieszcza korespondencyę z Petersburga, w której odpiera zarzuty, jakoby Rossya miała plany i ambicye zaborcze. Rossya po skończeniu obecnej wojny da nowy dowód umiarkowania, zasięgnie bowiem rady mocarstw w kwestyi warunków, które Turcyi muszą być podyktowane, celem zapobieżenia dalszym okrucieństwom.

Londyn, 15 maja. W Izbie niższej oświadczył Northcote, że ponieważ Egipt jest tylko częścią państwa tureckiego, Rossya ma prawo blokować porty egipskie, atakować kraj egipski i konfiskować przeznaczoną dla Egiptu kontrabandę wojenną.

Bourke oświadczył, że bezpodstawne są wieści, jakoby Austrya i Anglia zgodziły się na wniesienie protestu przeciw proklamowaniu niezawisłości rumuńskiej.

Następnie odrzuciła Izba 354 głosami przeciw 223 pierwszą rezolucyę Gladstona, w skutek czego Gladstone cofnął także drugą rezolucyę.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociag nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 maja 1877

Hotel Europejski.

Pp. Br. Löhmeische z Wiednia. Bella z Wiednia. Władysław Smalawski z Sambora. Torosiewicz z Majdanu. Paweł Neusan z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Hr. Teodor Karnicki z Wołczuch. Franciszek Jasiński z Zachajpola. Ignacy Zabielski z Łośniowa. Julian Czdowski z Werchotki.

Hotel George'a

Pp. Hr. Karol Leduchowski z Rossyi. Hr. Zygmunt Taczanowski z Poznania. Teutu z Multan. Emil Barber z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Hr. Stanisław Dzieduszycki do Niesłuchowa. Hr. Stefan Fredro do Mościsk. Hr. Stanisław Komorowski do Przemyśla. Dr. Klemens Żywicki do Tarnopola. Zenon Bzowski do Tarnowa. Alfred Cielecki do Hadyńkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 15 maja 1 877. godz. 7 rano.

Barometr 734·25 mm. Psychrometr suchy 11·2°C. Psychrometr wilgotny 10.1°C. Prężność pary 8·6mm. Wilgoć 86% Zachmurzenie 8. Wiatr NE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza 9·0°R.
Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 14 maja 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197	50	200	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	101	—	104	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	81	50	82	75
„ „ „ 4% „ .	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	50	82	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat. (bez kupona bieżącego)	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	82	75	84	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	98	6	12
Dukat cesarski	6	04	6	18
Napoleondor	10	32	10	42
Półimperyał	10	42	10	75
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	40	1	42
100 marek niemieckich	63	25	64	25
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	25	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 11 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.05	58.25
luty-sierpień	58.30	58.50
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.—	64.20
kwiecień-październik	64.—	64.20
Losy z roku 1839 całe	290.—	292.—
1839 piąta część 4%	290.—	292.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.30	107.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.—	130.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	128 75	128 75
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.40	70.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	79.—	81.—
Galicyi	83.50	84 25
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.50	69.—
Węgier	72.—	72.60
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	65.75	66.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	136.10	136.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	767.—	769.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł.m.k.	305.—	307.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.25	132.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1850.—	1855.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	199.25	199.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	102.50	103.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	222.50	223.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	77.—	78.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	81.—	82.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	81.—	82.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.25	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.25
„ „ „ po 5%	97.75	98.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	55.80	56.20
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.75	102.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.50	97.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.—
„ „ „ „ III. „	95 —	95.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.75	74.25
z r. 1867	71.—	72.—
z r. 1868	61.—	62.—
z r. 1872	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	154.25	154.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.75	62.90
Frankfurt za 100 mark p.	62.75	62 90
Hamburg za 100 mark w. p. n.	62.75	62.90
Londyn za 10 ft. szt.	129.20	129.45
Paryż za 100 fr.	51.40	51.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.11.—	6.13.—
„ pełnej wagi	6.11.—	6.13.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.33.—	10.34.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar zwiazkowy	—.—	—.—
Srebro	113.10	113.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
14 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	05
„ „ „ w srebrze	64	—
Renta w złocie	70	25
Losy pożyczki z roku 1860	106	75
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	134	50
Londyn	129	20
Srebro	113	35
Napoleond'or	10	35
Dukat cesarski men.	6	19
100 marek niemieckich	63	50

Dziennik Urzędowy.

(2547) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 April 1877, Z. 9809, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Otázká skolská na sneme“ in der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 102 vom 14 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2461 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1309. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Fedora i Marunię Łowicz pożyczki 150 zł. a względnie 147 zł. z pn.odbędzie się przym. sprzedaż realności lk. 87 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 250 zł. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 15 marca 1877.

(2644 1—3) **Edykt.**

L. 23375. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata dr. Skałkowskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Dziubińskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej p. Ludmili Singer Wysogórskiej, w sporze galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie pto 24000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia uchwały licytacyjnej z 17 marca 1877 l. 3138.

O czem się p. Ludwikę Singer Wysogórską przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2586 1—3) **Edykt.**

L. 2319. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Eleonory Kochalewicz w kwocie 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg ogrodu Maryi Kochalewicz, na Zabużu pod l. sp. 94 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 90 zł. ocenionego, na dnie 4 czerwca, 3 lipca i 2 sierpnia 1877 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tego ogrodu, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sokal 24 marca 1877.

(2642 1—3) **Ogloszenie.**

L. 91. Celem obsadzenia posady notaryusza w Złoczowie opróżnionej, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby potrzebnemi wymogami zaopatrzone, do dni trzydziestu od dnia ostatniego pomieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie urzędowej lwowskiej licząc, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieść.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów 24 marca 1877,

(2651 1—3) **Edykt.**

L. 8409. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 455 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 18 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Katarzyny Trzasków własnej pod l. 12/22 Gawłowie Nowym, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. a wadyum 170 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 17 marca 1877.

(2653 1—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 25 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha Adamskiego własnej pod l. 20/1 w Dziewinie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2611 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1881. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 58 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

(2650 1—3) **Edykt.**

L. 8407. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 413 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sadzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 4 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Konrada Schwenka własnej pod l. 10/40 w Gawłowie Nowym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2400 zł., wadyum 670 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2685 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2635. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. w kwocie 200 zł. aw. z. pn. przeciw Antoniemu Serkis przeprowadzona zostanie na dniu 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1877, roku każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 109/91 w Lacku położonej pod warunkami iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 400 zł. aw. lub powyżej na trzecim zaś także poniżej tejże przeprowadzona zostanie.

Zakład złożyć się mający wynosi 40 zł. w. a.

Resztę waruuków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 3 sierpnia 1869 prawa do sprzedania się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale doręczona nie była ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego.

Dobromil 21 kwietnia.

(2686 1—3) **Edykt.**

L. 1601. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 163 zł. wa. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu. dnia 19 czerwca, 5 i 20 lipca 1877 o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 66/11 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realnosci i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 17 kwietnia 1877.

(2688 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 606. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 27 kwietnia i 1 maja 1877 l. 3552 i 3617 na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Trzecia zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się 2 lipca 1877 o godzinie 9 przed południem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 maja 1877.

(2655 1—3) **Edykt.**

L. 7105. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 35 w Kielichowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Lesia i Maryi Strypko należącej, sądownie na 400 złr. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Srula Frosta w kwocie 200 złr., z pn. się odbędzie, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 28 lutego 1877.

(2728 1—3) **Konkurs**

L. 14670. Celem obsadzenia kilku posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi i systemizowanymi poborami, tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy etatowej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad a ewentualnie o posady kontrolora w X. klasie rangi, wniosą należycie udokumentowane podania w których udowodnioną być ma znajomość kasowości i rachunkowości tudzież znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Lwów dnia 2 maja 1877.

(2658) **Obwieszczenie.**

L. 6339. Celem likwidowania wierzytelności w sprawie upadłości Izraela i Rachli Ettingerów i do wyboru zawiadowcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się termin na 4 czerwca 1877 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 30 kwietnia 1877.

(2784 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 648. Dnia 24 maja 1877 o 9 godz. rano przedsięwziętą będzie publiczna sprzedaż realności gruntu $^{3}/_{12}$ roli Jancarówki i połowy domu pod Nr. 120 w Grzechyni położonego, Jana Witka własnej pod warunkami tutejszą rezolucyą z dnia 6go grudnia 1875 l. 4812 ogłoszonemi.

Cena wywołania 359 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać. C. k. sąd powiatowy.

Maków 10 kwietnia 1877.

(2786) **Ogłoszenie.**

L. 2919. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż łożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Matysówka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 17 maja 1877 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie. Tyczyn 12 maja 1877.

(2785) **Ogłoszenie.**

L. 3412. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księg gruntowych w gminie katastralnej Sanoczek z dnia 22 maja 1877 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć cokolwiek ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 9 maja 1877.

(2734) **Obwieszczenie.**

L. 5352. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że konkurs na majątek Nuchima Wartha i Leiby Rosena uchwałą z dnia 21 stycznia 1876, l. 1030 otwarty niniejszem zniesiony zostaje.

Przemyśl 18 kwietnia 1877.

(2739) **Edykt.**

L. 2336. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach ogłasza, że w tutejszym sądzie powiatowym złożone są do powszechnego przejrzenia akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krosienko.

Równocześnie wyznacza się do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania termin na dzień 25 maja 1877, 9 godzinę przed południem, na którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą. Zarzuty te wniesione być mogą, albo w tutejszym sądzie powiatowym, albo też na powyższym terminie przed komisyą hipoteczną, a to pisemnie lub ustnie.

Przemyślany 25 kwietnia 1877.

(2745) **Ogłoszenie.**

L. 71. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ustyanowa dnia 24 maja 1877 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, do wyjaśnienia lub ochrony swych praw stosowne.

Ustrzyki dolne dnia 6 maja 1877.

(2768 1—3) **Edykt.**

L. 80. Podpisany c. k. Notaryusz podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 1 grudnia 1876 l. 62368 odbędzie się w jego kancelaryi notaryalnej pod l. 11 przy ulicy Wałowej na drugiem piętrze we Lwowie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod l. $76^{4}/_{4}$ we Lwowie leżącej, do masy spadkowej Bazylego Lewickiego należącej na jednym terminie a to w dniu 20go czerwca 1877 o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowi kwota 24341 złr. 14 ct. w. a. niżej której relność powyższa sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny szacunkowej to jest: 2434 złr. 14 ct. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w listach zastawnych galic. akcyjnego banku hipotecznego — po kursie ostatnim w Gazecie urzędowej Lwowskiej notowanym — jako wadyum do rąk podpisanego c. k. Notaryusza złożyć.

Ekstrakt tabularny jak również akt oceniena i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

Od c. k. Notaryusza jako komisarza sądow.

Lwów dnia 1 maja 1877.

Morawiecki.

(2714 1—3) **Konkurs.**

L. 9622. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zarszynie (powiat Sanocki) za knotraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., pobory: płaca roczných 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 złr. i należytości jezdne za przewożenie poczt z obowiązkiem utrzymania trzech koni, jednego powozu o czterech miejscach, dwóch wózków ordynaryjnych i dwóch torb sztafetowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 maja 1877.

(2637 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Mikołaja i Benedykta Bojczuków pożyczki 200 zł., a względnie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 58/14 w Jużyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, dnia 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 5 lutego 1877.

(2635 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9226. W celu ściągnienia przyznanej Izaakowi Friedlerowi sumy 65 zł. w. a. z pn. od dłużników Romana i Marcina Oleksiuków wyznaczają się do sprzedaży realności do dłużników należącej, pod lk. 71 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej już na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego protokołem z dnia 2 sierpnia 1876 do l. 5198 opisanej i na kwotę 600 zł. w. a. ocenionej trzy termina, tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 grudnia 1876.

(2636 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 605. W celu ściągnienia przyznanej Izaakowi Friedlerowi sumy 160 zł. w. a. z pn. od dłużnika Pawła Kiłyka wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawniczo opisanych i ocenionych u ostatniego realności pod nk. 181, 48 i 144 w Krechowicach w protokole grabieży z dnia 6 września 1875 opisanych trzy termina tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o godzinie 10 rano, z tym dodatkiem, że jeżeli te realności na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 stycznia 1877.

(2634 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8418. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1200 w. a., a względnie 1176 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 4 czerwca 1877, 2 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wierzbicy pod lk. 30 subrep. 15 położonej. Elizy Indyszewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2400 zł. Przed rozpoczęciem licytacyi każdy z licytantów złożyć ma jako wadyum kwotę 240 zł.

Realność ta na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żurawno dnia 12 lutego 1877.

(2643 1—3) **Edykt.**

L. 24156. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Joela Menkesa właściciela realności we Lwowie pod l. 822 $^{1}/_{4}$ położonej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu kraj. Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Raabe wzywając, zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 maja 1877 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3go lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 12 lipca 1877 godz. 10 przed połud., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą ją ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2777 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 814. Dnia 24 maja, 14 czerwca i 5 lipca 1877, każdym razem o 10 godz. rano przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu w polanie Catozy w Zawoji położonego Jędrzeja i teresy Pochopniów własnego a na 40 złr. ocenionego celem zaspokojenia pretensyi Michała Burdela w kwocie 16 złr. z pn.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 12 kwietnia 1877.

(2704 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10843 C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańs. w celu zaspokojenia pretensyi 1098 złr. 10 ct. w. a., odbędzie się w dniach 24 maja, 7 i 14 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Stryju położonej pod L. k. 8/18 i 458 subrep. a do Dmytra Romanów należącej w objętości łącznej 17 morgów 1403□°

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2200 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą. Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 220 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej; co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 28 listopada 1876.

(2763 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 422. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w drodze dalszej exekucyi prawomocnych wyroków z dnia 25 maja 1875 Nr. 2785 i 2786 na zaspokojenie sumy 17 złr. 20 ct. 18 złr. i 1 złr. 20 ct. z procentem po 6% od dnia 19 marca 1875 kosztami sądowemi 1 złr. 76 ct. i 1 złr. 76 ct. i kosztami exekucyjnemi w kwotach 1 złr. 24 ct. 1 złr. 94 ct. 6 złr. 52 ct. i 1 złr. 44 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów exekucyjnych w kwocie 4 złr. 10 ct., rospisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 84 w Przecławiu do masy spadkowej po ś. p. Janie Durbakiewiczu należącej, według protokołu praes. 22 stycznia 1876 Nr. 368 zastawniczo opisanej, a według protokołu z d. 22 lipca 1876 Nr. 3560 exekucyjnie oszacowanej, wyznaczając do tej sprzedaży trzy termina: na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mającej realności pod Nr. 84 w Przecławiu w ilości 221 złr. w. a. Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protoły egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w Sądzie.

Oczem się będących w chęci kupienia zawiadamia.

Zassów 30 marca 1877.

(2656 1—3) **Edykt.**

L. 7887. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kielichowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Mikołaja Korza należącej na sumę 120 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Josla Rizenberga w kwocie 24 złr. pod warunkami, które tu w sądowej registraturze przejrzane być mogą — odbędzie.

Zabłotów dnia 27 marca 1877.

(2702 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9594. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 100 złr. w. a. z procentami i kosztami sądowemi 7 złr. 52 ct. i 4 złr. 26 ct. odbędzie się w dniach 17. 24 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realność włościańskiej pod Nr. 83/155 w Siemigienowie położonej, dłużnika Mykity Złotoucha własnej z wszystkimi do tej realności wedle protokołu zastawniczego opisania z dnia 17 Września 1869 l. 17907 należącemi gruntami w objętości 5 morgów 869□°.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 400 złr. w. a. jako wartość z oszacowania wynikłą.

Każdy chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 40 złr. jako Vadium.

Stryj dnia 15 października 1876.

(2500 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Michała Skamała pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 63 w Belejowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 21 czerwca 1877, 19 lipca 1877, i 23 sierpnia 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 9 przed południem, pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 26 grudnia 1877.

(2464 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2094. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 122 złr. 36 ct. wal. austr. z przynal. przymusowa sprzedaż realności n. k. 93 subr. 39 w Kniazołuce położonej, dłużnika Jurka Hajniuka własnej, w tutejszym ces. kr. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 27 marca 1877.

(2782 1—3) **Edykt.**

L. 1949. C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż w sprawie Jana Bujarka przeciw Józefowi Bujarkowi pto 250 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{6}$ części realności pod Nr. k. 73 w Kańczudze położonej, Józefa Bujarka własnej w 3 terminach, a to: dnia 4 czerwca, 2 lipca i 30 lipca 1877, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym w Kętach odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 215 złr.

Wadyum 21 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono Dra Markla w Kętach.

Kęty dnia 12 kwietnia 1877.

(2764 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1960. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady c. k. radcy sądu krajowego, a ewentualnie obsadzenia posady c. k. Radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. sądów obwodowych rozpisuje się konkurs z terminem dni 14 nadmieniając, iż podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie wniesione być mają.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 9 maja 1877.

(2766 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13855. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Rozalii z Flatowów Löwensteinowej o rocznych 132 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest na utrzymanie w szkołach Krakowskich jednego sieroty z rodziców Krakowian zrodzonego; bez różnicy wyznania — będącego w wieku, w którym na własne utrzymanie zapracować jeszcze nie jest zdolny.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć sieroty pozbawione wszelkich zasobów do utrzymania i wychowania.

Prawo nadawania stypendyum wykonuje Dr. Szymon Samelson a stypendysta zatrzymuje takowe aż do ukończenia 18 roku życia.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 2 czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia świadectwo ubóstwa, urzędowe dowody iż są sierotami, wreszcie świadectwa szkolne, na dowód, że przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych z dobrym postępem ukończyli.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2732 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3531. Celem obsadzenia posady nadinżyniera w randze VIII klasy, ewentualnie posady inżyniera w randze IX klasy w Galicyi z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej do ces. król. prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7 maja 1877.

(2597 3—3) **Edykt.**

L. 23203. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek pani Wilhelminy Scumanowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy dr. Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Kuczkiewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 maja 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1877 i podać ją na terminie na dzień 23 lipca 1877 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 4 maja 1877.

(2746 3—3) **Edykt.**

L. 6962. Dnia 18 kwietnia, dnia 23go maja i dnia 27 czerwca 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 75/62 w Bukaczowcach położonej na 400 złr. ocenionej Stefana Sirków własnej celem ściągnięcia kwoty 151 złr. 98 ct. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 40 złr a. w.

Warunki licytacyi do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 19 października 1876.

(2730 3—3) **Odwołanie.**

L. 3101. Odnośnie do obwieszczonej do l. 9367 w nr. 43, 44 i 45 z r. 1877 w Gazecie Lwowskiej licytacyi realności pod l. 118 w Wierzbowcach w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łesiowi Kwaśniszyn pto 78 zł. 88 ct. podaje się do publicznej wiadomości, iż licytacya ta w skutek pozwu ks. Sylwestra Drohomereckiego o wyłączenie 3 morgów pola z pod węzła zastawniczego opisania, na teraz wstrzymaną została.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka d. 12 kwietnia 1877.

(2563 3—3) **Edykt.**

L. 2955. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w. wraz z procentem po 12 złr. miesięcznie od dnia 11 czerwca 1874 bieżącym, kosztami egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 88 ct., 8 zł. 26 ct. a. w. 2 zł. 88 ct. 10 zł. 85 ct. 8 zł. 26 ct., tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 7 złr. 2 ct. się przyznających odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 20/40 w Biczycach położonej dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów własnej, protokołem de praes. 24 kwietnia 1875 l. 3574 uchwałą z dnia 7 czerwca 1875 l. 3574 do wiadomości sądu przyjętym, zastawniczo opisanej, zaś protokołem z dnia 15 stycznia 1877 l. 470 uchwałą z dnia 18 stycznia 1877 l. 470 do wiadomości sądu przyjętym, egzekucyjnie na kwotę 2920 złr. a. w. oszacowanej, a to w trzech terminach t. j. w dniu 23 maja 1877 w dniu 27 czerwca 1877 i w dniu 30 lipca 1877 każdym razem o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie.

Warunki licytacyjne przejrzeć i odpisać można w registraturze tutejszego sądu.

Nowy Sącz 26 marca 1877.

(2535 3—3) **Edykt.**

L. 5151. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 170 zł. 70 ct. w. a. z pn. Mateuszowi Somolenowi od Macieja Jewuli należącej się, odbędzie się w dniach 24go maja, i 25 czerwca 1877 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod Nr. 77 w Jawor̈sku położonej, Macieja Jewula własnej, protokołem de praes. 16 kwietnia 1873 l. 1842 zajęty, tudzież protokołem de praes. 1go lipca 1876 l. 2874 nad zajętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1244 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Na obu terminach własność niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 7 marca 1877.

(2610 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1880. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Efronowiwu Kndysowi o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 37 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 26 marca 1877.

(2690 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 91. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w dniach 16 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1877. zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności Nr. 95 w Bohorodczanach, Jlka Krycuna własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Ettie Dickman kwoty 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa 60 zł., wadyum 6 zł. w. a. Bohorodczany 10 lutego 1877.

L. 8765. (2529 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16. b. m. l. 7910 można od dnia 1. Maja b. r. posyłki bez podanej wartości bez opieczętowania lakiem uskutecznionego nadawać, lecz jedynie w wewnętrznym obrocie pocztowym monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież w kierunku do Szwajcaryi i Włoch i to tylko wtedy, jeżeli posyłka w skutek swego opakowania oraz niepodzielności swego przedmiotu dostatecznie zabezpieczona jest. W szczególności można takie posyłki podobnie jak do Niemiec, jeżeli takowe w papier pakowny owinięte są, klejem lub też markami zalepiać. Tudzież posyłki w inny sposób opakowane można markami zalepiać, jeżeli tylko ze względu na materyał do pakowania użyty trwałe opieczętowanie temiż markami da się uskutecznić.

Torby podróżne, kufry, skrzynie zaopatrzone zamkami dobrymi, nie potrzebują żadnego opieczętowania, jeżeli nie mają podanej wartości, podobnie mogą być przyjęte beczki dobrze obręczami zaopatrzone, skrzynie i paczki dobrze gwoździami zabite, broń, instrumenta, części składowe maszyn i t. d. bez opieczętowania.

Przy takich posyłkach, które nie mają opieczętowania, odpada potrzeba odciskania pieczątki na liście frachtowym.

W wypadkach zaś, w których posyłki w inny sposób — a nie lakiem — bezpiecznie opieczętowane nie są, a do tego przedmiot sam podzielny jest, musi być nawet i przy posyłkach bez podanej wartości opieczętowanie lakiem lub plombą zastósowane.

W postanowieniach pod względem odpowiedzialności zakładu pocztowego w razie zagubienia się posyłek bez podanej wartości lub w razie częściowego ubytku zawartych w nich przedmiotów nie zachodzą żadne zmiany.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 28. Kwietnia 1877.

Z. 8765.

Kundmachung.

Mit dem Erlasse vom 16 l. M. Z. 7910 hat das h. k. k. Handels-Ministerium gestattet, daß vom 1 Mai l. J. an Fahrpostsendungen ohne Werthangabe im internen Verkehre der österreichisch-ungarischen Monarchie in dem Falle ohne einen Siegelverschluß aufgegeben werden dürfen, wenn durch den sonstigen Verschluß oder durch die Untheilbarkeit des Inhaltes selbst, die Sendung hinreichend gesichert erscheint. Insbesondere kann analog den Bestimmungen für den Wechselverkehr mit Deutschland der Verschluß einer solchen Sendung, deren Umhüllung aus Packpapier besteht, mittelst eines guten Klebestoffes oder mittelst Siegelmarken hergestellt werden. Auch bei anders verpackten Sendungen ohne Werthangabe können Siegelmarken dann in Anwendung kommen, wenn durch dieselben mit Rücksicht auf das zur Verpackung benützte Materiale ein haltbarer Verschluß erzielt wird.

Reisetaschen, Koffer, Kisten, welche mit versperrten Schlössern versehen sind, bedürfen, wenn kein Werth des Inhaltes declarirt wird, keines weiteren Verschlusses mittelst Siegel oder Plomben; ebenso können gut bereifte Fässer, fest vernagelte Kisten, Waffen, Instrumente, Maschinentheile u. s. w. ohne Siegelverschluß zur Versendung angenommen werden.

Bei den ohne Siegelverschluß aufgegebenen Sendungen entfällt selbstverständlich auch die Nothwendigkeit eines Siegelabdruckes auf dem Frachtbriefe. In den Fällen hingegen, in welchen ein hinreichend sicherer Verschluß anderweitig nicht hergestellt ist und auch die Voraussetzung der Untheilbarkeit des Inhaltes entfällt, muß auch bei Packeten ohne Werthangabe ein Siegel- oder Plomben-Verschluß angebracht werden.

Die gleiche Behandlung hat auch bei den Sendungen ohne declarirten Werth im Wechselverkehre von Oesterreich-Ungarn mit der Schweiz und Italien bei einem hinreichend anderweitigen sicheren Verschlusse stattzufinden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß in Betreff der Haftung der Post-Anstalt im Falle des Verlustes von Sendungen ohne Werthangabe oder eines Abganges an denselben eine Aenderung nicht eintritt.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 28 April 1877.

L. 9073. (2549 3—3)

Obwieszczenie.

Na tutejszy wniosek zezwoliło c. k. Ministerstwo handlu, by konduktorowie pocztowi jadący pociągami kolejowemi na wszystkich stacyach kolejowych, gdzie niema urzędów pocztowych na dworcu przyjmywali od publiczności zwykłe listy celem dalszej tychże ekspedycyi.

Chcący korzystać z tego urządzenia winien wręczyć listy funkcyonaryuszowi pocztowemu udającemu się do wagonu pocztowego z pocztą albo postarać się o to, by korrespondencye te przez organa kolejowe konduktorowi pocztowemu wręczone zostały.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

we Lwowie dnia 2 maja 1877.

Z. 9073.

Kundmachung.

Uiber den hierortigen Antrag hat das k. k. Handels-Ministerium bewilligt, daß die die Eisenbahnzüge begleitenden Post-Conducteure in allen Eisenbahn-Stationen, wo keine Bahnhofpostämter bestehen, von dem Publicum gewöhnliche Briefpostsendungen im Zwecke der Weiterbeförderung übernehmen.

Diejenigen die von dieser Anordnung Gebrauch machen wollen, haben ihre Briefe dem Post-Funktionär in der Zeit, wo er sich mit der Post in den Post-Waggon begiebt einzuhändigen oder dafür zu sorgen, daß derlei Correspondenzen dem Post-Conducteur durch Vermittlung der Bahn-Organe eingehändigt werden.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 2 Mai 1877.

(2743 3—3) **Edykt.**

L. 8887. Na dniu 18 czerwca, 18 lipca i 20 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Mojżesza Rebhuna przeciw Kazimierzowi Obszarnemu o 102 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 96 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 485 zł.

Wadyum wynosi 49 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 grudnia 1876.

(2657 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 87. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Józefowi Opieli od Wojciecha Pecy sumy 42 zł. i kosztów 7 zł. 42 ct. i obecnie w mniejszej ilości 2 zł. $51^1/_2$ ct. przyznanych kosztów egzekucyjnych zostanie gospodarstwo pod l. 90 w Kielanowicach, ciała tabularnego nie mające w 3 terminach, a to dnia 30 maja 1877, 4 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godz. 10 na miejscu w Tuchowie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wypośrodkowana wartość 150 zł. niżej której realność ta na 1 i 2 terminie nie będzie sprzedaną, — zaś na 3 terminie realność ta za jaką kolwiek bądź cenę będzie sprzedaną.
2. Każdy chęć kupienia mający ma wadyum w kwocie 15 zł. przed rozpoczeciem licytacyi do rąk komisyi złożyć, — które wadyum najwięcej dającemu do ceny kupna sprzedaży wrachowanem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.
3. Kupiciel obowiązanym jest w 30 dniach po prawomocności uchwały, przyjmujący do sądu protokół licytacyi, resztującą cenę kupna sprzedaży złożyć, poczem takowemu dekret dziedzictwa wydanym i tenże na swoją prośbę i koszt w fizyczne posiadanie tejże realności będzie wprowadzonym.

Inne warunki licytacyi w registraturze w c. k. sądzie powiatowym przejrzeć można zaś co do podatku powziąć można wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie.

Tuchów dnia 28 lutego 1877.

(2572 3—3) **Edykt.**

L. 7449. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 200 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużnika Jaśka Trojniak pod l. k. 109/183 w Chotyńcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 16 maja, 6 czerwca i 27 czerwca 1877 r. w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 złr. w. a., cena wywołania 400 złr. w. a.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 28 grudnia 1876.

(2571 3—3) **Edykt.**

L. 7404. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu we Lwowie 200 złr. w. a. z pn. przedsieweźmie przymusową sprzedaż realności dłużnika Iwana Bycia pod l. kons. 129/185 w Sarnach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 16, 30 maja i 20 czerwca 1877 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 przed południem w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 złr. w. a., cena wywołania 350 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 29 grudnia 1876.

(2607 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8001. Na ściągnienie sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. dla Jana Iwaśkiewicza odbędzie się w dniach 24 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1877 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów Marcina i Anny Ogonowskich własnych pod l. top. 1424/2270, 1274/1275, 1968/4793 i 1909 w Dolinie położonych, ciało tabularne stanowiących.

Cenę wywołania ustanawia się na 384 złr. 30 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Dolina 1 marca 1877.

(2677 2—3) **Edykt.**

L. 22243. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pan Mayer Diamand przeciw panu Karolowi Freundowi pod dniem 25 kwietnia 1877 l. 22243 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. dnia 27 kwietnia 1877 do l. 22243 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pana Karola Freunda nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków wcześnie użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 kwietnia 1877.

(2669 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 983. Dnia 24 maja, 14 czerwca i 5 lipca 1877 każdym razem o 10 godzinie rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zas i poniżej tejże przedsięweźmie podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż dwóch parcel gruntu pod Nr. 66 w Grzechyni położonego z cena wywołania 60 zł. celem zaspokojenia kosztów sporu o 40 zł. Józefowi Kudzi przeciw Reginie Merecińskiej i Janowi Swiekorz przyznanych.

Warunki licytacyjne i protokół zajecia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 14 kwietnia 1877.

(2602 2—3) **Edykt.**

L. 5657. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Seinwla Keppla 670 złr. z pn. w dniach 25 maja, 6 lipca i 10 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed połud. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż części realności Nr. 135, 136, 262 w Tarnopolu w księgach gruntowych dom 1 cir. pag. 214 n. 12 haer. dom. 3 pag. 157 n. 15 haer. i dom 1 now. pag. 225 n. 13 haer. na imię dłużnika Dawida Kanela wpisanych.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa wszystkich trzech realności wynosi 13978 złr. 15 ct. w. a.

Tarnopol dnia 11 kwietnia 1877.

(2771 1—3) **Edykt.**

L. 616. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. przyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego sumy 588 złr. wraz z odsetkami po 12% od 24 czerwca 1871 tudzież dalszemi 3% odsetkami od powyższej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 9 złr. 67 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 złr. 61 ct. w. a. już przyznanemi, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej Wacławowi Peszek na własność należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisania z dnia 26 maja 1870 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to, w dniu 24 maja 1877 w dniu 15 Czerwca 1877 i w dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami licytacyjnymi.

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności 1200 złr. w. a., za którą to cenę lub wyżej tejże ta realność na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 120 złr. w. a. jako zakład w gotówce, w obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

III. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 120 złr. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności zaprowadzonym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk 23 lutego 1877.

(2466 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2096. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 133 złr. 76 ct. wal. austr., z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 40 subrep. 10 w Kalnie położonej, dłużnika Andrusia Danyłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 28 marca 1877.

(2691 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 754. W dniach 4 czerwca, 18 czerwca i 2 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 327 w Borszczowie położonej Andryja Kaczora własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. Reszta warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2692) 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 755. W dniach 11 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 185 w Łosiaczu położonej, Stefana Stefanów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2670 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 673. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 28 maja 11 i 25 czerwca 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego o 3 morgach 44 1/2 □° pod Nr. repr: 35 i 5 w Kurowie, domu pod Nr. 46 w Pewelce Jana i Katarzyny Mikołajczyków własnych niehipotecznych — na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej. Cena wywoławcza 406 złr. Wadyum 40 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20. kwietnia 1877.

(2697 1—3) **Edykt.**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Garwolińskiego a wrazie jego śmierci z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że wskutek podania Herscha Wolfa Dyma pod dniem 30. stycznia 1877 l. 740 o przesłuchanie świadków na wieczną pamięć co do posiadania realności pod lk. 145 w Lisku położonej termin celem przesłuchania tychże na dzień 1. czerwca 1877 o 9 godz. rano w tym sądzie wyznaczonym i że dla powyższych kurator w osobie p. Józefa Bieleckiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Wincentego Garwolińskiego względnie jego spadkobierców aby temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali i tegoż nazwisko temu sądowi podali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy Lisko 28 kwiet. 1877.

(2761 1—3) **Edykt.**

L. 906. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Seliga Manharda w kwocie 536 zł. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nk. 645 w Podhajcach do masa spadkowej śp. Jana i Jeryny Hołowińskich należącej w trzech terminach a to: 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877, każnym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania 300 zł. aw. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 marca 1877.

(2712 1—3) **Edykt.**

L. 20622. C. k. sąd krajowy lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu egzekucyjnego ściągnięcia miesięcznych rat dożywotnich od rocznej renty 300 zł. a. w., p. Rozalii Mendl od p. Karola Mendl się należących a to po 25 zł. a. w. miesięcznie za czas od dnia 1 lutego 1872 do dnia 31 lipca 1875 razem w kwocie 1050 zł. a. w. zaległych w raz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia 31 lipca 1875 bieżącą, jakoteż takich samych rat miesięcznych po 25 zł. aw. od tej samej renty dożywotnie 300 zł. aw. począwszy od dnia 1 sierpnia 1875 bieżących, dnia 1 każdego miesiąca z góry zapadających wraz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia zapłaty każdej w terminie niezapłaconej raty bieżąca i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 14 zł. 20 ct., 27 zł. 43 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 4 ct., 16 zł. 11 ct., 52 zł. 75 ct. i kosztami licytacyjnemi w kwocie 50 zł. 66 ct. niniejszem przyznanemi odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 381 4/4 i 382 4/4 we Lwowie położonych, jedną fizyczną nierozdzielną całość stanowiących w terminach niniejszem na dzień 24 maja i 26 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem w Senacie I. wyznaczonych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość połowy tych realności t. j. kwota 6877 zł. 34 1/2 ct. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach ta połowa tych realności nie zostanie niżej ceny wywołania sprzedaną.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. kwotę 688 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie z dnia, kiedy licytacya się odbędzie.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i bliższe warunki mogą interesowani przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2774 1—3) **Obwieszczenie.**

411. W celu ściągnienia przyznanej Mojżeszowi Weismanowi sumy 278 zł. w. a. z pn. od dłużników Bartkas i Oleny Ohła błynów wyznaczają się do sprzedaży sądowej z gospodarstwa pod Nk. 120 w Krechowicach położonego taka ilość parcel, których cena kupna pokryje pretensyę dochodzoną, tudzież zagrabionych u ostatnich ruchomości w protokole grabieży z dnia 14 czerwca 1876 spisanych trzy terminy, to jest na dzień 7 czerwca, na dzień 28 czerwca i na dzień 20 lipca 1777, zawsze ogodzinie 10 rano z tym dodatkiem, że jeżeli te rzeczy na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 25 stycznia 1877.

(2680 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19621. Celem obsadzenia posady sługi przy lwowskiej c. k. akademii technicznej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1877.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł., pomieszkanie i liberya.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w piśmie i słowie, tudzież, iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa przez Rektorat c. k. Akademii technicznej we Lwowie, a to jeśli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże ukwalifikowanii kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 30 kwietnia 1877.

L. 9070. **Obwieszczenie.** (2682 1—3)

Wysokie ces. król. Ministerstwo handlu podaje reskryptem z dnia 26 kwietnia b. r., l. 10940 do wiadomości, że posiadłości niederlandzkie, Jawa, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (z wyjątkiem części północno-zachodniej) Billiton, archipel Banka i Riouw, wyspy Sunda (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores i południowo zachodnia część Timoru) wyspy Moluckie, północno zachodnia część Nowej Gwinei (Papua), Niederlandzka Gwajana (Surynam) i Kuraçao z przyległościami (obejmując Kuraçao, Bonajre, Amba i Niederlandzką część św. Marcina, św. Eustacyusza i Saby) dalej hiszpańskie osady: Fernando-Po, Annobon, Korisko, Kuba, Porto-Riko, wyspy Filipińskie (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay, i Amar) wyspy Maryańskie a nareszcie wyspy Karoliny do ogólnego związku pocztowego przystąpiły i że zatem postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu od dnia 1 maja b. r. i do korespondencyj w spomnianym kierunku zastosowane będą.

Od tego czasu będzie więc pobierać za wspomniane korespondencye te same należytości jak za korespondencye do posiadłości angielskich w Indyach i do francuskich osad a mianowicie:

a) za list opłacony 20 centów od każdych 15 gramów
b) za list nieopłacony 30 centów od każdych 15 gramów;
c) od karty korespondencyjnej 10 ct.;
d) od gazet druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 centów za każde 50 gramów.
e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct. i
f) za recepis zwrotny. 10 centów.

Lwów dnia 5 maja 1877.

Z. 9070. **Kundmachung**

Laut h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 April 1877 Z. 10940 sind die Niederländischen Kolonien, Java, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (mit Ausnahme des nordwestlichen Theiles) Billiton, der Banka Archipel, der Riouw Archipel, die Sunda Inseln (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores und der südwestliche Theil von Timor) die Molukken Inseln, der nordwestliche Theil von Neu-Gwinea (Papua) Niederländische Guayana (Surinam) und Curaçao, sammt Zugehör (begreifend Curaçao, Bonaire, Amba und die Niederländischen Theile von St. Martin, Eustatius und Saba) ferner die folgenden spanischen Colonien nämlich Fernando-Po, Annobon, Corisco, Cuba, Porto-Rico, die Philippinen Inseln (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay und Amor) die Marianen Inseln und endlich die Carolinen Inseln dem allgemeinen Postvereine beigetreten und finden daher die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 October 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Colonien vom 1 Mai d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Colonien sind von dem genannten Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien (Verordnung vom 11 Juni 1876 Z. 4744 P. V. Bl. ex 1876 S. 141) einzuheben nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück;
d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Bandsendungen, mit Waarenproben und Geschäftspapiere 6 kr. pr. 50 Grammen;
e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 5 Mai 1877.

(2533 1—3) **Edykt.**

L. 199/IN. C. k. Izba notaryalna tarnowska podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi p. Feliksa Zieniewicza, byłego c. k. notaryusza w Przeworsku, odnoszącą się, do jego urzędowania notaryalnego rościł, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rachując, do tutejszej Izby notaryalnej swoją pretensyę zgłosić ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya rzeczona bezwzględnie prawonabywcom pomienionego notaryusza wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 5 kwietnia 1877.

(2740 3—3) **Edykt.**

L. 2744. Na dniu 22 sierpnia, 24 września i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nestorowi, Hawryłowi i Dańkowi Petryszkom vel Jakimcom o 133 zł. 76 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2765 2—3) **Edikt.**

Z. 1706. Zur executiven Einbringung der dem Fräulein Walerya Gajewska von den Eheleuten Hersch und Pesie Blikstein kommenden Forderung pr. 488 fl. ö. W. s. N.-G. wird die in Uściecko unter CN. 304 gelegene den Schuldnern Hersch und Pesie Blikstein eigenthümlich gehörige, keinen Tabularkörper bildende auf 825 fl. ö. W. abgeschätzte Realität und zwar am 15 Mai 1877, am 14 Juli 1877 und am 12 Juli 1877 jedesmahl um 10 Uhr Vor-Mtgs im Gerichtsgebäude zu Uściecko an den Meistbiethenden öffentlich veräußert werden.

Wovon die Lizitationslustigen verständigt werden, mit dem daß die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht.

Uścieczko, 19 April 1877.

(2731 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9. W celu ściągnięcia przyznanej Izakowi Friedlerowi sumy 32 zł. w. a. z pn. od dłużników Iwana i Maruni Kiedyk wyznaczając do sprzedaży sądowej do dłużników należącej protokołem z dnia 13go listopada 1876 l. 7657 na kwotę 210 złr. w. a. ocenionej w Dubie pod l. k. 1 położonej realności trzy termina a to na dzień 24 maja, 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 12 stycznia 1877,

(2566 3—3) **Edykt.**

L. 2800. Tarnowski sąd miejsko-delegowany ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Leiba Banda per. 15 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 maja 1877 o godzinie 9tej rano publiczna sprzedaż także poniżej ceny szacunkowej domu z placem Nr. 209 w Krzyżu do Michała Sikory należącego.

Cena wywołania wynosi 20 złr., wadyum 4 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów dnia 13 kwietnia 1877.

(2554 3—3) **Edykt.**

L. 8403. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 24 maja 1877, na dniu 20 czerwca 1877 i na dniu 4 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 235 w Roznowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Michała Zarinczuka należącej, na 500 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenbauma w kwocie 112 zł. z pn. się odbędzie, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 8 marca 1877.

(2588 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 950 C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. aw. zpn. przez Michała Kulbę wywalczonej przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 66. w Chruśnie starem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Skabary własnej w dniach 24. Maja 14 i 28. Czerwca 1877 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w Szczercu w lokalności tutejszego Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 198 złr. poręczne wynosi 20 złr. przyczem się zauważa, że na pierwszych 2 terminach tylko za tą lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną zostanie; resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Szczerzec 8. Kwietnia 1877.

Niezbędny poradnik
o podatkach i księgach hipotecznych
J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,
nabyć można po zniżonej cenie
1 zł. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

Galicyjski
Zakład kredytowy włościański.

(2793 1—3)

Konkurs.

Według postanowienia Rady zawiadowczej utworzoną będzie przy Zakładzie posada **inspektora** z siedzibą we Lwowie, na którą rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań o uzyskanie tej posady do dnia **15 lipca b. r.**

Z tą posadą połączoną jest płaca roczna 2000 zł. tudzież podczas urzędowych podróży dyety po 5 zł. dziennie i zwrot kosztów jazdy.

Jednocześnie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia **15 sierpnia b. r.** na kilkanaście posad **naczelników biór powiatowych i ich zastępców** z płacą roczną złr. 600 i z emolumentami, dotychczas z posadami temi połączonemi.

Posady takie mogą być nadane za złożeniem kaucyi służbowej w wysokości zł. 2000 i po ukończeniu przez kandydata bezpłatnej w biórach centralnych praktyki, potrzebnej dla nabycia przepisanych wiadomości manipulacyjno-kasowych.

Posady powyższe nadane będą na razie prowizorycznie.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia w kierunku rachunkowo-kasowym, zaś co do inspektora także w kierunku buchhalteryjnym i prawniczym, nadto wykazaniem się z dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych — należy wnosić do Dyrekcyi zakładu, gdzie też bliższe dane przez Sekretaryat zakładu udzielone być mogą.

Lwów, dnia 15 maja 1877.

Dyrekcya.

(2787) Austryackie

Towarzystwo Ubezpieczeń od gradobicia we Wiedniu

(„Oesterreichische Hagel-Versicherungs-Gesellschaft")

działalność swą nietylko na Austryo-Węgry ale i na zagranicę rozszerzające, podaje niniejszem do wiadomości, iż przystąpić można do niego:

a) z ubezpieczeniem ziemiopłodów na rok jeden,
b) na pięć lub dziesięć lat z zastrzeżeniem sobie wypowiedzenia.

Na pięcioletniem ubezpieczeniu upuszcza się 8% czystej premii a 10% na dziesięcioletniem; premia zaś przez cały przeciąg czasu podwyższoną nie zostanie. Obecnie wynosi takowa od pszenicy i żyta za każde 100 zł. ubezpieczonej wartości 1 zł. od jęczmienia owsa i strączkowego zboża 1 zł. 20 ct., od rzepaku 2 zł. od tatarki i prosa 3 zł.

Ubezpieczać można korzec pszenicy na 20 zł., korzec żyta na 14 zł., korzec jęczmienia na 12 zł. korzec owsa na 8 zł., kurydzy na 10 zł., tatarki i prosa na 12 zł. włącznie słomy. Jednostkowe te ceny nawet przekroczyć można, a przy odszkodowaniu służą za podstawę do likwidacyi choć ceny targowe w tym czasie niższe będą.

Generalna Ajencya we Wiedniu i Ajenci na prowincyi przyjmują ubezpieczenia.

(1507 3—3)

L. 185.

Obwieszczenie konkursowe.

W skutek polecenia świetnego c. k. Starostwa z Nadwórny pod dniem 3 marca 1877, l. 1604 wydanego, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego w Delatynie. Obowiązkiem tego będzie: wszystkie obowiązkowe pisemne czynności i korespondencye urzędu gminnego tak własnego jak i poruczonego zakresu wedle istniejących ustaw załatwić i dzienniki rachunkowe prowadzić.

Budżetem gminnym dla tej posady uchwalona płaca roczna 400 zł. w. a.

Termin podania do 1 lipca 1877.

Kompetenci o tę posadę mają w oznaczonym terminie wnieść pisemne swe podania do tutejszego urzędu gminnego i wykazać się przez wierzytelne świadectwa ze zdolności swych do pełnienia wyż oznaczonych obowiązków, także ze swej nieposzlakowanej prawności i wiadomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.

Z urzędu gminnego.

Delatyn, dnia 14 marca 1877.

L. 1801. (2367 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5000 zł. i 300 złr. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Żałobek w powiecie Liskim położonych, pana Henryka Pronesch własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1877.

L. 1635. (2366 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6274 złr. 52 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 7400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Pniatyn (połowa) w powiecie Przemyślańskim położonych, panów Henryka Pertaka i Franciszka Duschek własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1875 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

L. 5404 A. (2755 1—3)

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Z dniem 24 maja 1877 r. wchodzi w użycie na liniach Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej i c. k. kolei państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej **I. Dodatek do ogólnej taryfy** z dnia 12 września 1876 r., zawierający różne sprostowania i zmiany klasyfikacyi wraz z postanowieniem, że na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej przewóz beczek z nafty z powrotem idących wolny jest od opłaty.

Egzemplarze tego dodatku przejrzeć można w stacyach wyż wymienionych kolei jakoteż i w biurze Dyrekcyi Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, IX, Kolingasse Nr. 15.

Wiedeń, w maju 1877 r.

(Przedruk nie będzie płacony).

Od Dyrekcyi.

Z. 34/VI. (1200 5—6)

KUNDMACHUNG.

Zufolge Allerhöchsten Befehles wird hiemit die IV-te kön. ung.

STAATS-WOHLTHÄTIGKEITS-LOTTERIE

eröffnet, deren Reinertrag zu Folge a. h. Entschliessung Sr. kais. königl. apostolischen Majestät **vom 18 Mai 1876,** zur Errichtung einer Versorgungs-Anstalt für unheilbare u. gemeingefährliche Geisteskranke verwendet werden wird.

Die auf 3334 festgestellten Gesammtgewinnste betragen laut des nachstehenden Spielplanes

200.000 Gulden in österr. Währung, und zwar:

der I. Haupttreffer **100.000** Gulden ö. W., der II. Haupttreffer **20.000** Gulden ö. W.

2 Gewinnste	à **5000** fl.,	zusammen 10.000 fl. ö. W.	100 Gewinnste	à **100** fl.,	zusammen 10.000 fl. ö. W.
10 "	à **1000** "	" 10.000 " "	200 "	à **50** "	" 10.000 " "
20 "	à **500** "	" 10.000 " "	3.000 Ser.-Gewinnste	à **10** "	" 30.000 " "

Die Ziehung erfolgt unwiederruflich am 4 Juni 1877.

Das Los kostet 2 Gulden österr. Währ.

Lose sind zu haben: bei der Staats-Lotterien-Direction in Budapest (Pest, Hauptzollamts-Gebaude), bei allen Lottoämtern, bei den Salz- und Steuerämtern, bei den meisten Postämtern, und bei den in allen Städten und bedeutenderen Ortschaften aufgestellten Los-Absatz-Organen.

K. U. LOTTO-DIRECTION

Buda-Pest am 31 März 1877.

ALOIS v. MOTUSZ,
k. u. Sectionsrath und Lotto-Director.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Towarzystwo c. k. upr. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej

(Linie austryackie.)

L. 6471/902. I.

OGŁOSZENIE.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza w drodze ofert, roboty lakiernicze przy konstrukcyach żelaznych kilku większych mostów na przestrzeni Lwów-Suczawa w przybliżonej powierzchni 15.000 metrów kwadratowych, najmniej żądającemu w przedsiębiorstwo powierzyć.

Główniejsze warunki tychże robót są:

staranne usunięcie obecnej warstwy farby olejnej — dwukrotne nałożenie kolorem perłowym farby cynkowej (Peterswalder Zinkweiss & Zinkgrau) utartej na pokoście lnianym — i trzechletnia gwarancya odpowiednio uskutecznionej roboty.

Ceny jednostkowe mogą być wedle metra kwadratowego powierzchni rzeczywiście olakierowanej, lub też od metra kwadratowego płaszczyzny konstrukcyi jako jednolitej całości uważanej, podane.

Dotyczące oferty opieczętowane, należy najdalej do 27 maja r. b. w biórze podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie złożyć, jednocześnie zaś dziesięcio-procentowe wadyum do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść,

Lwów, dnia 12 maja 1877.

Dyrekcya ruchu.

(2789 1—3)

Liczba 5424/E. (Przedruk nie będzie płacony.) (2619 3—3)

Pierwsza Węgiersko - Galicyjska kolej żelazna.  C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

ROZKŁAD JAZDY

c. k. kolei państwowej Tarnowsko - Leluchowskiej

ważny począwszy od dnia 15 maja 1877 r.

Połączenia w kierunku do

Tarnowa

Stacya		codziennie godz. min.			godz. min.	
Z **Wiednia**	odchodzi	8.30	wieczór	Co wtorek i piątek	10.45	przed połud.
„ Warszawy	„	8.15	„	„	7.—	rano
„ Granicy	„	7.03	rano	„	2.50	popołudn.
„ Krakowa	„	10.48	przed południ.	„	9.20	wieczór
Do **Tarnowa**	przychodzi	12.54	w południe	„	10.06	w nocy
Z Podwołoczysk	odchodzi	8.45	wieczór			
„ Brodów	„	10.13	„			
„ Lwowa	„	4.40	rano			
„ Przemyśla	„	7.28	„			
Do **Tarnowa**	przychodzi	12.20	w południe			

Orłowa

Stacya			godz. min.			godz. min.	
Z Budzina-Pesztu	odchodzi	Co wtorek i piątek	7.20	rano	Co niedzielę i poniedziałek	8.45	wieczór
„ Miszkolca	„	„	1.51	popołudn.	Co poniedziałek i czwartek	6.45	rano
„ Koszyc	„	„	6.—	wieczór	„	1.—	popołudn.
Do Abosza	przychodzi	„	6.48	„	„	pociąg I/5 z Bogumina	
Z Preszowa	odchodzi	„	9.—	„	„	3.—	popołudn.
Do **Orłowa**	przychodzi	Co środę i sobotę	12.34	w nocy	„	6.18	„

Pociągi na kolei z Tarnowa do Orłowa

Kilometr	Stacya	I. II. III. klasa pociąg mięszany Nr. 3 codziennie godz. min.		Nr. 1 dwa razy tygodn. a m.	godz. min.	
—	**Tarnów** (rest.) odchodzi	1.39	popołud.	Co wtorek i piątek	11.51	w nocy
10·6	Łowczowek-Pleśna „	2.07	„	Co środę i sobotę	12.19	„
20·9	Tuchów „	2.36	„	„	12.50	„
31·8	Gromnik „	3.11	„	„	1.27	„
36·3	Bogoniowice-Ciężkowice	3.28	„	„	1.46	„
47·4	Bobowa „	4.03	„	„	2.21	„
61·1	Grybów „	5.02	„	„	3.20	„
71·8	Ptaszkowa „	5.44	„	„	4.02	rano
80·7	Kamionka „	6.18	wieczór	„	4.36	„
88·2	**Nowy-Sącz** (Rest.) przychodzi	6.39	„	„	4.57	„
	odchodzi	6.59	„	„	5.42	„
95·4	Stary-Sącz (Zakład kąpielowy Szczawnica) „	7.27	„	„	6.12	„
104·8	Rytro „	7.58	„	„	6.44	„
113·3	Piwniczna „	8.31	„	„	7.17	„
126·1	Żegiestów (Zakład kąpielowy Żegiestów) „	9.11	„	„	7.57	przed poł
138·8	Muszyna-Krynica (Zakład kąpielowy Krynica)	9.50	„	„	8.36	„
151·4	**Orłów** (Rest.) przychodzi	10.25	„	„	9.11	„

Kilometr	Stacya	I. II. III. klasa Pociąg mięszany Nr. 4 codziennie godz. min.		Nr. 2 dwa razy tygodn. a m.	godz. min.	
—	**Orłów** (Rest.) odchodzi	3.40	rano	Co poniedziałek i czwartek	7.54	wieczór
12·6	Muszyna-Krynica (Zakład kąpielowy Krynica)	4.15	„	„	8.30	„
25·3	Żegiestów (Zakład kąpielowy Żegiestów) „	4.49	„	„	9.07	„
38·1	Piwniczna „	5.24	„	„	9.42	„
46·7	Rytro „	5.47	„	„	10.06	„
56·0	Stary-Sącz (Zakład kąpielowy Szczawnica) „	6.19	„	„	10.39	„
63·2	**Nowy-Sącz** (Rest.) przychodzi	6.38		„	10.58	„
	odchodzi	6.58	„	„	11.43	„
70·8	Kamionka „	7.26	„	Co wtorek i piątek	12.12	w nocy
79·6	Ptaszkowa „	8.02	przed poł.	„	12.49	„
90·4	Grybów „	8.56	„	„	1.43	„
104·0	Bobowa „	9.37	„	„	2.26	„
115·2	Bogoniowice-Ciężkowice	10.08	„	„	2.59	„
119·6	Gromnik „	10.24	„	„	3.20	„
130·5	Tuchów „	10.53	„	„	3.51	„
140·8	Łowczowek-Pleśna „	11.20	„	„	4.18	rano
151·4	**Tarnów** (Rest.) przychodzi	11.44	„	„	4.42	„

Połączenia w kierunku z

Orłowa

Stacya		codziennie godz. min.			godz. min.	
Z **Orłowa**	odchodzi	3.40	rano	Co środę i sobotę	9.30	przed popoł.
Do Preszowa	przychodzi	7.02	„	„	12.33	w południe
„ Abosza	„	8.26	przed połudn.	„	pociąg Nr. 6/II do Bogumina	
„ Koszyc	„	9.10	„	„	2.18	popołudniu
„ Miszkolca	„	12.51	w południe	„	9.15	wieczór
„ Budzina-Pesztu	„	7.—	wieczór	co czwartek i niedzielę	6.30	rano

Tarnowa

Stacya		codziennie godz. min.			godz. min.	
Z **Tarnowa**	odchodzi	1.07	popołudniu			
Do Przemyśla	przychodzi	6.14	wieczór			
„ Lwowa	„	9.25	„			
„ Brodów	„	3.45	rano			
„ Podwołoczysk	„	5.20	„			
Z **Tarnowa**	odchodzi	12.29	popołudniu	Co wtorek i piątek	5.27	rano
Do Krakowa	przychodzi	2.38	„	„	7.13	„
„ Granicy	„	9.38	wieczór	„	11.21	przedpoł.
„ Warszawy	„	9.15	przedpołud.	„	8.50	wieczór
„ **Wiednia**	„	5.10	rano	„	4.53	popołud.

Podane godziny na kolei z Tarnowa do Orłowa stosują się do zegaru peszteńskiego.
„ „ połączeń stosują się do obecnie ważnych rozkładów jazdy dotyczących kolei; poleca się jednak porównanie pór połączeń z odpowiedniemi rozkładami jazdy kolei sąsiednich.

Wiedeń w kwietniu 1877 r. OD DYREKCYI

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.